

TYGODNIK SUWALSKI

NR 12(333) ROK VIII

19 MARCA 1997

CENA 50 GR

JEDNAK PRZYSZŁA WIOSNA

Fot. Z. Gałaszewski

s. 2

DZIENNIKARZU, STRZEŻ SIĘ!

Okazało się, że głównym celem konferencji prasowej J. Dziewulskiego było ostrzeżenie dziennikarzy przed publikowaniem tzw. powielaczowych materiałów prasowych na jego temat.

s. 5

TO JEST MAŁE MIASTO

Suwalszczyzna jest pięknym regionem. Trochę zwiedziłem już te tereny. Kiedy jest ładna pogoda, chodzimy za miasto, do lasu, latem – nad jezioro Wigry.

(Wywiad z *Mohammedem Abouhilalem*).

s. 6

ZAPEWNIĆ DACH...

Znaczna część naszego społeczeństwa to ludzie ubodzy, którym musimy zapewnić dach nad głową. Mamy więc obowiązek prawny, aby w dalszym ciągu prowadzić budownictwo komunalne.

(Wywiad z *radnym T. Chołko*).

s. 9

PRÓBNA MATURA

Tegoroczne próbne egzaminy dojrzałości odbyły się w jednokowych terminach, ustalonych dla całego kraju przez ogólnopolski Zespół Programu "Nowa Matura".

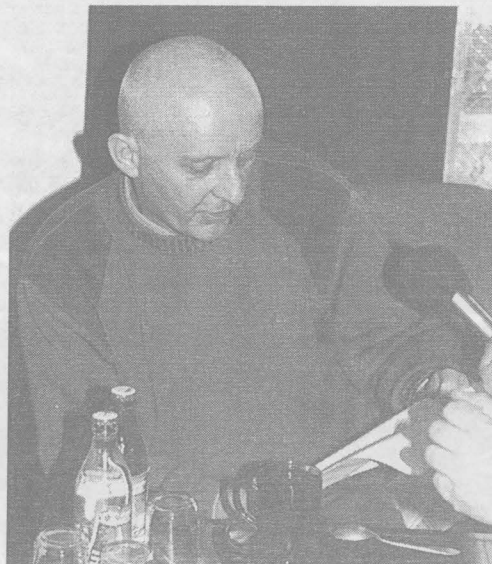
WYDARZENIA LOKALNE

Przed wyborami

DZIENNIKARZU, STRZEŻ SIĘ!

11 marca br. poseł **Jerzy Dziewulski** spotkał się z dziennikarzami. Okazało się, że głównym celem konferencji prasowej było ostrzeżenie dziennikarzy przed publikowaniem tzw. powielaczowych materiałów prasowych na jego temat. – *Informacje o wywożeniu przeze mnie pieniędzy w walizkach czy też braniu ogromnych łapówek z ART-B są czystym pomówieniem. Jestem jedynym politykiem, który ma prokuratorskie postanowienie, jasno potwierdzające moją niewinność. Pieniądże pożyczone na ratowanie życia w całości zwróciłem stając się jedynym politykiem, który wziętą od ART-B gotówkę zwrócił* – powiedział poseł. – *Dość tego bałaganu* – kontynuował – *z autorami kolejnych podobnych rewelacji spotkam się w sądzie. Na dowód swojej niewinności poseł pokazał stosowne pisma prokuratorskie. W podobny sposób wyjaśniał też sprawę udziału w komisowej sprzedaży pochodzącego z kradzieży samochodu. Dodał też, że zasądzone odszkodowania zostaną przeznaczone dla domów dziecka.*

Przy okazji J. Dziewulski odpowiedział na pytania w sprawie realizacji przedwyborczych obietnic, zwłaszcza dotyczących bezpieczeństwa. – *Nie ma w Polsce posła, który zrobił więcej dla bezpieczeństwa państwa* – twierdził. – *To ja jestem twórcą komisji ds. służb specjalnych, to ja jestem twórcą wszystkich „ustaw policyjnych”*. Zapewnił też, że suwalska poli-



Fot. Z. Gałaszewski

cja otrzyma kolejne wzmocnienie etatowe, a w sezonie letnim wsparcie specjalnych brygad zmotoryzowanych. Wkrótce też nastąpią zmiany personalne. Nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości, gdyż jestem po rozmowach na ten temat z ministrami Millerem i Sobotką. Możecie mnie z tego państwo rozliczyć. Zmian kadrowych nie udało mi się wcześniej zatwierdzić głównie z przyczyn politycznych. Jednak ja nie mam zwyczaju poddawać się. Dopóki nie zabiją gwoździ w mojej trumnie, to znaczy, że jeszcze żyję, że jeszcze nie przegrałem. To jest cecha antyterrorysty – póki go nie dobiją, nie

należy mówić, że przegrał, bo nie wiadomo, co jeszcze wyciągnie.

Nie zostaną też przegrane jesienne wybory parlamentarne. Z wypowiedzi posła wynikało jasno, że suwalskie SLD zdobędzie „spokojnie” dwa mandaty, a przy sprzyjającym układzie listy krajowej – trzy. Jednym z przyszłych posłów będzie gospodarz tej konferencji – Jerzy Dziewulski, który potwierdził zamieszczenie jego nazwiska na suwalskiej liście wyborczej. Sukces ten będzie zasługą elektoratu wiejskiego, który – wbrew pozorom – popiera tę formację polityczną. Pozostałe mandaty zdobędzie prawdopodobnie AWS.

Bardzo ciekawie zinterpretował poseł ustawę wprowadzającą zróżnicowane ceny energii elektrycznej. Okazuje się, że jej wyjściowa cena będzie obliczana dla miejsca najdalej położonego od elektrowni. Zatem to nie my będziemy płacić wyższe stawki, tylko inni mniejsze. A tak w ogóle to – jego zdaniem – chodzi o groszowe wielkości, które dopiero w skali kraju mają znaczenie. Bardzo logiczne.

Na zakończenie spotkania powrócił mocno akcentowany wątek odpowiedzialności dziennikarzy za publiczne podważanie autorytetu posła.

Zygmunt Gałaszewski

PS Panie Pośle, oświadczam, że nie podstawiłem panu nogi, w wyniku czego wywinął pan publicznie orla, wchodząc do sali na spotkanie z nami. Uprzejmie donoszę (incognito), że najbliższym tego zdarzenia był redaktor Radia Białostok. Może on być, moim zdaniem, świadkiem koronnym.

W galerii Chłodna 20

CERAMIKA I MALARSTWO

W Galerii Chłodna 20 Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach można obejrzeć ceramikę i malarstwo krakowskiego artysty **EUGENIUSZA WOLSKIEGO**.

– *Rysuje i maluje z pasją na wszystkim co ma pod ręką. Z jeszcze większą pasją pracuje w glinie. W jego pracach wszystko przemieszcza się w czasie i przestrzeni, wszystko jest dozwolone. Barokowe główki aniołków świecą złotym szkliwem obok chropowatej, biskwitowej powierzchni* – czytamy w katalogu.

Artysta urodził się w 1942 r. w Bagienicach na Mazowszu. Jest absolwentem dwóch wydziałów

Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu – malarstwa architektonicznego i ceramiki artystycznej. Jest nauczycielem w Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu koło Krakowa. Uprawia malarstwo ścienne, sztalugowe, rzeźbę i ceramikę. Swoje prace wystawia w większości krajów Europy. *Najczęściej wystawiam w Polsce, w bardzo dużych, ale również i w mniejszych miastach. Staram się zawsze być obecny na wernisażach. Ma to dla mnie dodatkowy walor. Poza poznawaniem nowych ludzi mam okazję zobaczyć moje prace zaaranżowane w taki sposób, którego nig-*

dy bym nie wymyślił.

Na Suwalszczyźnie jestem po raz drugi po dwudziestoletniej przerwie. Pamiętam dobrze klasztor na

Wigrach i piękne okolice – zwierzył się nam autor bardzo interesujących prac, do obejrzenia których zachęcamy. (zg)



Fot. Z. Gałaszewski

Eugeniusz Wolski przekazuje jedną ze swoich prac instruktorce **ROKiS Beacie Szymańskiej**.

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (7-13 marca br.) na terenie naszego województwa zanotowano 89 włamań i kradzieży, 13 rozbojów i utonięcie. W sześciu wypadkach drogowych 7 osób zostało rannych, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 49 sprawców, w tym 14 za łamanie ustawy o akcyzie.

Włamania

★ W nocy z 7 na 8 bm. nieznanymi sprawcami włamano się do garażu, tzw. blaszaka, przy ul. Utrata. Do środka dostali się odginając blachę w ścianie. Zabrali sieci rybackie, żaki i zestaw do niewodu. Straty – ok. 6 tys. zł.

★ Tej samej nocy włamano się również do kiosku warzywniczego przy ul. Buczka. Złodzieje wynieśli papierosy, kawę i różnorodne artykuły spożywcze na sumę ok. 2 tys. zł.

★ Sprzęt radiowo-telewizyjny i pieniądze padły łupem włamywaczy w Przedszkolu nr 17. Złodzieje odwiedzili je nocą z 8 na 9 bm.

★ Nocą z 11 na 12 bm. włamywacze wycięli kraty w oknie sklepu mięsnego przy ul. Gałaja, po czym wynieśli stamtąd wyroby mięsne, piecyk gazowy wraz z butlą i pieniądze na łączną sumę ok. 5 tys. zł.

★ Następnej nocy okradziono również biurowiec przy ul. Reja, w którym mieści się Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkańcowa. Sprawcy dostali się do środka po wybitciu szyb w oknie. Zabrali naczynia firmy Zeppter, dwa faksy i pieniądze. Straty – ok. 30 tys. zł.

Szukano samochodów

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono: ciężarowego poloneza trucka (z ul. 1 Maja), czerwonego z białą skrzynią ładowną, o numerze rejestracyjnym SWL 8478, bordowego poloneza z ul. Szpitalnej (SUN 7543) i dwa „maluchy” – żółtego z ul. Noniewicza (SUW 1179) i niebieskiego z garażu przy ul. Wesolej (SUW 8713).

Na gorącym uczynku

We wczesnych godzinach rannych 14 bm. na ul. Lityńskiego policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn (w wieku 21 i 26 lat), którzy usiłowali ukraść forda eskorta. Młodszy z nich był już wcześniej karany za podobne przestępstwa.

Nie tylko giną

Samochody nie tylko giną, ale też czasem się znajdują. Fiat 126p skradziony nocą z 8 na 9 bm. z garażu przy ul. Kościuszki tego samego dnia został odnaleziony nad Jeziorem Czarnym w gminie Wiżajny. Niestety, samochód był uszkodzony.

Bez przyczyny

We wtorek, 11 bm., około godz. 10.00 idącą przy zalewie Arkadia 31-letnią kobietę zaatakował znieznacka nie znany jej mężczyzna. Napastnik uderzył ją w głowę młotkiem owiniętym w gazetę. Napadnięta zaczęła wzywać pomocy, co spłoszyło mężczyznę. Uciekającego zatrzymali inni przechodnie. Sprawcą napadu okazał się 30-letni suwałczanin. Był trzeźwy i nie potrafił wyjaśnić przyczyn swego czynu. W tej chwili przebywa w areszcie. Czekają go badania psychiatryczne.

Zuchwałe napady

Również 11 bm. zatrzymano czterech nieletnich (trzech 16-latków i 14-latką), którzy poprzedniego dnia dokonali dwóch napadów na właścicieli mieszkań przy ul. Kościuszki. Na swoje ofiary wybrali osoby w podeszłym wieku. Najpierw było to małżeństwo, w którym mąż ma 92 lata, a żona – 82. Napastnicy zabrali im 25 złotych. Parę godzin później „odwiedzili” mieszkającą samotnie 88-letnią kobietę. Staruszkę pobili i skrępowali. Z jej mieszkania zabrali telewizor i 1600 złotych. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że podobnych napadów dokonali więcej. Dochodzenie jeszcze trwa. Decyzją sądu dla nieletnich 14-latką umieszczono w schronisku dla nieletnich w Laskowcu, a jednego z 16-latków odkonwojowano do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Kamienicy Elbląskiej, gdzie przebywał już wcześniej, zanim stamtąd uciekł 18 lutego. (ag)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Towarzystwo „Nasz Wspólny Dom” z Warszawy postanowiło przeznaczyć na pomoc suwalskim placówkom, m.in. domom dziecka w Elku i nowo powstałemu w Pawłówce, 20 tysięcy franków szwajcarskich (ponad 42 tys. zł). Towarzystwo, które założył przed wojną Janusz Korczak, reaktywowało swoją działalność w 1990 roku i od tego czasu wspomaga placówki w całym kraju, w tym też na Suwalszczyźnie.

★ 8 marca obradowała Rada Nadzorcza Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Spośród 22 kandydatów na stanowisko prezesa Zarządu SSSE do drugiego etapu konkursu zakwalifikowała 9. O tym, kto zostanie prezesem, Rada Nadzorcza zadecyduje 22 bm.

★ 12 marca w Galerii Sztuki Współczesnej otwarto wystawę malarstwa i rysunku Anety Rul vel Sochacz.

★ 14 marca w Domu Pracy Twórczej w Wigrach odbyło się spotkanie sejmowej komisji łączności z Polakami za granicą. Członkowie komisji, której przewodniczy Leszek Moczulski, m.in. podsumowali swoją wizytę na Litwie.

★ Suwalska policja pod nadzorem prokuratury prowadzi dochodzenie w sprawie rozpowszechniania bez wymaganego zezwolenia programu RTL-7 przez Suwalską Telewizję Kablową.

★ Suwalski Ruch Odbudowy Polski przygotował wstępną listę kandydatów do parlamentu. Do

Senatu ma kandydować Marek Domagała, a do Sejmu Grzegorz Kurbasewski, Grzegorz Kalejta i Janek Kot.

★ Wybierając się do lasu, uważajmy na kleszcze, bowiem pojawiły się wraz z pierwszymi oznakami wiosny. (aw)

★ W ocenie 48 jednostek administracyjnych suwalski Urząd Wojewódzki za obsługę mieszkańców otrzymał 5,1 pkt. (w skali od 1 do 6). Pracę wojewody oceniono na 5,57. Współpraca z urzędami rejonowymi uzyskała 4,95. Najgorzej wypadło PKP – 3,72, tylko nieco lepiej PKS, Telekomunikacja i Zakład Energetyczny.

★ Dyrekcja Wigierskiego Parku Narodowego planuje budowę nowoczesnego ośrodka szkoleniowego nad jeziorem Muliczne.

★ Białostocka Giełda Towarowa znajduje się w stadium likwidacji. Suwalska ogłosiła upadłość w ubiegłym roku.

★ Adam Kacprzyk został wybranym 10 bm. nowym wójtem gminy Przerośl. Zastąpił Fleonorę Bukowską. Nowy wójt pracował w suwalskim Urzędzie Rejonowym jako szef ochrony środowiska. W pierwszym wystąpieniu przestrzegali radnych, by zbyt wiele nie obiecywali sobie po dokonanych zmianach.

★ Nie pomagają apele strażaków i alarmujące artykuły w gazetach, wciąż są wypalane trawy, powodując poważne straty.

(mes)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 23 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 24 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

DYREKCJA I LO IM. M. KONOPNICKIEJ W SUWAŁKACH

zaprasza uczniów klas ósmych, którzy pragną podjąć naukę w tej szkole, oraz ich rodziców na spotkanie informacyjne w dniu 20 marca 1997 r. o godz. 17.00.

Adres szkoły: Suwałki, plac Mickiewicza 3, tel. 66-56-26.



105 WIOSNĘ...

życia rozpoczyna 20 marca br. pan Józef Kokoszko – najstarszy mieszkaniec Suwałk.

Dostojnemu Jubilatowi z okazji imienin i urodzin 200 lat życzy redakcja „Tygodnika Suwalskiego”.

PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent Grzegorz Wołągiewicz

★ uczestniczył:

- w zakończeniu Konkursu dla Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych z Zakresu Wiedzy Obronnej;
- w otwarciu meczu piłki ręcznej między drużyną 15 Dywizji Warmińsko-Mazurskiej i zespołem „Żelaznego Wilka” z Litwy;
- w podsumowaniu eliminacji rejonowych pierwszej edycji konkursu „Jak żyć bezpiecznie?”.

★ spotkał się z:

- posłem Jerzym Dziewulskim;
- posłem Januszem Szymańskim;
- przedstawicielami klubu motocyklowego z Niemiec.



Spotkanie z posłem Januszem Szymańskim



Otwarcie meczu piłki ręcznej między drużyną 15 Dywizji Warmińsko-Mazurskiej i zespołem „Żelaznego Wilka” z Litwy.

Urząd Miasta informuje, że wzorem lat ubiegłych sprzątane sa ulice po okresie zimowym. Brygady Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej będą zbierały zgromadzony przez mieszkańców piasek z ciągów ulicznych według następującego harmonogramu:

- 18-19.03 - ul. Reja
- 19-20.03 - ulice między ulicami Reja i Pułaskiego
- 20-22.03 - ul. Pułaskiego
- 22-24.03 - ulice Podhorskiego, Jana Pawła II, Nowomiejska, Chopina
- 24-26.03 - osiedle Kolejowe
- 26-28.03 - osiedle Jaćwingów

ZARZĄD MIASTA

Wykonanie budżetu

Na posiedzeniu 11 marca br. Zarząd Miasta podjął uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z budżetu za 1996 rok. Plan dochodów po dokonanych w ciągu roku zmianach wynosił 42.977.162 złote, a wykonanie - 43.028.969 zł. Natomiast plan wydatków - 41.977.162 zł, a wykonanie - 41.828.496 zł. W miarę pozyskiwania rosnących wpływów z dochodów własnych, otrzymania zwiększonej dotacji z budżetu państwa i subwencji uchwałami Rady Miejskiej i Zarządu Miasta wprowadzano zmiany w planie dochodów budżetowych. Ostatecznie został on wykonany w 100,12 proc. Z dochodów z 1996 roku sponacono kredyt w wysokości 1 mln złotych zaciągnięty z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na sfinansowanie budowy kompostowni. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 1996 rok będzie przedmiotem obrad sesji Rady Miejskiej i podstawą do udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta. (Szerzej o miejskich wydatkach budżetowych napiszemy w następnym numerze).

Warunki sprzedaży alkoholu

W związku z nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi Rada Miejska będzie musiała podjąć uchwałę, w której określa się nie tylko zasady usytuowania miejsc sprzedaży alkoholu (jak dotychczas), ale i warunki sprzedaży tych napojów. Zarząd Miasta zaakceptował projekt takiej uchwały. Zgodnie z nim napoje alkoholowe zawierające powyżej 4,5 proc. alkoholu (z wyjątkiem piwa) będzie można sprzedawać w sklepach branżowych ze sprzedażą napojów alkoholowych o powierzchni sali sprzedaży wynoszącej co najmniej 30 mkw. lub innych placówkach handlowych o powierzchni sali sprzedaży wynoszą-

cej co najmniej 50 mkw. i w wydzielonym do tego celu stoisku. Pod pojęciem "wydzielone stoisko do sprzedaży napojów alkoholowych" rozumie się miejsce, będące wyodrębnioną częścią sali sprzedaży punktu handlowego (z odrębną obsługą kasową), w którym prowadzi się wyłącznie sprzedaż napojów alkoholowych. W przypadku punktu samoobsługowego miejsce takie powinno znajdować się poza salą samoobsługową. Projekt tej uchwały zostanie przedłożony do zaopiniowania Komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej.

Świetlica środowiskowa

Zgromadzenie Sióstr Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus złożyło wniosek w sprawie dofinansowania remontu i adaptacji budynku gospodarczego przy ul. Artyleryjskiej z przeznaczeniem na świetlicę środowiskową dla dzieci i młodzieży ze środowisk zagrożonych i patologicznych. Świetlica będzie niepubliczną placówką opiekuńczo-wychowawczą prowadzoną przez zgromadzenie, przeznaczoną dla dzieci z południowej części Suwałk, zapewniającą im dzienną opiekę (w uzasadnionych przypadkach - całodobową), wychowanie, pomoc w nauce, posiłki. Preferencje w przyjmowaniu będą miały dzieci najmłodsze.

Zarząd Miasta widzi potrzebę i konieczność uruchamiania w naszym mieście tego typu placówek. Zadanie to zostało umieszczone w projekcie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jeśli zgromadzenie uzyska zgodę Kuratora Oświaty na prowadzenie tej placówki i pozytywną opinię komisji Rady Miejskiej, Zarząd Miasta skłonny jest przeznaczyć na ten cel do 5 tys. zł.

(ag)

W DNIACH 7-13 MARCA SPORZĄDZONO 35 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 11 W MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Karolina Chełkowska (c. Krzysztofa i Alicji) ❖ Anita Kluczyńska (c. Roberta i Marzeny) ❖ Magdalena Maria Ulanowicz (c. Krzysztofa i Teresy) ❖ Katarzyna Domalewska (c. Dariusza i Doroty) ❖ Beata Kułakowska (c. Marka i Marii) ❖ Marcela Niedźwiedzka (c. Adama i Elżbiety) ❖ Michał Dąbrowski (s. Jana i Lucyny) ❖ Radosław Woronowicz (s. Andrzeja i Teresy) ❖ Jakub Wróblewski (s. Bogdana i Małgorzaty) ❖ Bartłomiej Jankowski (s. Tomasza i Iwony) ❖ Patryk Szejwjes (s. Mirosława i Marzanny)



Fot. Z. Gałaszewski

cji. Znam tutejszą kulturę i nie mam problemów w kontaktach z ludźmi.

– **Mówi pan bardzo dobrze po polsku. Czy długo musiał się pan uczyć naszego języka?**

– Uczyłem się go tylko sześć miesięcy. Mam trochę trudności, ale już od wielu lat ćwiczę ten język. Moje dzieci rozmawiają i po polsku, i po francusku, córka zna

bym bardzo ciężko pracować.

– **Czy jest jakaś różnica między polską a marokańską młodzieżą?**

– Teraz panuje uniformizm kultury. Wszędzie króluje kultura amerykańska. Wszyscy noszą jeansy i znają Michaela Jacksona. Myślę, że nie ma wielkiej różnicy między młodzieżą z Polski a młodzieżą innych krajów. Tutaj może

ra, czyste powietrze. Trochę zwiedziłem już te tereny. Kiedy jest ładna pogoda, chodzimy za miasto, do lasu, latem – nad jezioro Wigry. Gdy jest zimno, wolny czas spędzam tylko w domu, oglądam telewizję, czytam, zajmuję się dziećmi.

– **Na pewno tęskni pan za Marokiem.**

– Bardziej za oceanem, nad którym się urodziłem, za krajobrazem mego kraju. Maroko to bardzo piękny kraj, ma trzy tysiące kilometrów linii brzegowej – dwa nad oceanem, tysiąc nad Morzem Śródziemnym. Kraj, gdzie świeże owoce są za darmo i przez cały rok, są też ryby, warzywa, morskie owoce. Przez cały rok świeci także słońce. Tutaj w Polsce jest długa zima, ale śnieg ma też swój urok. Jednak kiedy zima trwa sześć miesięcy, to nawet Polacy mają jej dość.

Czy zostanie w Polsce? Nie wiem. To sprawa przyszłości. Być może już jutro spakuję walizki i wyjadę. Na razie jestem tutaj, mam pobyt stały, ale nie wiem, co będzie jutro.

– **Życząc panu sukcesów pedagogicznych, mam nadzieję, że Suwałki i Suwalszczyzna pozostaną na dłużej w pańskiej pamięci. Dziękuję za rozmowę.**

TO JEST MAŁE MIASTO

Z MOHAMMEDEM ABOUHILALEM – Marokańczykiem, nauczycielem języka francuskiego w Zespole Szkół Ekonomicznych i Konsultingowej Agencji Języków Obcych "KAJO" J.J. Kołodziej – rozmawia **Anna Wasilewska**.

– **Dlaczego z Maroka przeniósł się pan do Polski?**

– Bo moja żona jest Polką. Zanim zamieszkałem w Suwałkach, przez dwa lata mieszkaliśmy w Białymstoku, przez pewien czas także w Łodzi, ale to było w latach osiemdziesiątych. Teraz w Polsce jestem od roku, wcześniej byłem trzy lata, potem wróciłem z rodziną do Maroka i po ośmiu latach przyjechaliśmy do Polski.

– **Czy trudno było się panu zaaklimatyzować w naszym kraju?**

– Nie, trochę znam Europę. Jeździłem po niej ponad dziesięć lat. Zwiedziłem trzydzieści pięć krajów, mieszkalem w Belgii i Fran-

także arabski. Dzieci urodziły się w Maroku, ale kiedy tu przyjechały, zaczęły zapominać francuski, staram się więc z nimi rozmawiać w tym języku. Rozumieją wszystko, ale odpowiadają po polsku.

– **Uczy pan francuskiego w Zespole Szkół Ekonomicznych...**

– Pracuję też u pana Kołodzija, który bardzo mi pomógł, kiedy tu przyjechałem. Studiowałem trzy lata w paryskiej Sorbonie etnologię, znam więc dobrze francuski i ta praca mi odpowiada – bardziej niż mój zawód. Jestem fizjoterapeutą, ale w tym zawodzie mało bym zarabiał i musiał-

młodzi ludzie są bardziej aktywni.

– **Czy pańscy uczniowie chętnie uczą się francuskiego?**

– Do nauki francuskiego nie są zbyt przekonani – a szkoda, bo – moim zdaniem – Francuzi to jedyny zachodni naród, który naprawdę lubi Polaków, ale Polacy, niestety, są bardziej zainteresowani językiem angielskim, który jest bardziej popularny.

– **Czy chciałby pan pozostać w Suwałkach?**

– Nie. To jest zbyt małe miasto, brak tu aktywności kulturalnej. Wolałbym mieszkać w Białymstoku. Ale z kolei Suwalszczyzna jest pięknym regionem – lasy, jeziora,

O JUTRZE WSSS

Rektor Wyższej Szkoły Służby Społecznej w Suwałkach, **dr Henryk Goryszewski**, wraz z przedstawicielami senatu uczelni złożył wizytę w miejskim ratuszu. Goście spotkali się najpierw z prezydentem Suwałk **Grzegorzem Wołągiewiczem** i przewodniczącym Rady Miejskiej **Marianem Lutą**, a następnie z radnymi Klubu Chrześcijańskiego Rady Miejskiej.

Tematem obu spotkań było omówienie obecnej i przewidywanej przyszłości WSSS. Obecnie najważniejszym problemem jest odzyskanie zaufania studentów utraconego przez poprzedniego rektora. Podczas ostatniego posiedzenia senat uczelni przyjął nowy program studiów. Zostały one skrócone z 5 lat do 3.

Henryk Goryszewski kilkakrot-

nie podkreślał, iż WSSS nie jest „przykościelną szkółką niedzielną”, chociaż taka opinia ostatnimi laty do niej przylgnęła, lecz uczelnią kształcąca specjalistów w bardzo potrzebnych dziś specjalnościach ekonomicznych. Zwrócił się też do władz miejskich o pomoc w znalezieniu nowej siedziby rektoratu, aby dalej nie zajmować pomieszczeń w budynku parafialnym, gdyż ten fakt również ma niebagatelny wpływ na opinię o szkole.

Podczas spotkania wyjaśniono również, że chociaż – jak w każdej niepaństwowej uczelni – studenci płacą czesne, które w WSSS wynosi 750 zł za semestr, to koszt studiowania w Suwałkach jest znacznie tańszy niż na uczelniach państwowych, gdzie nauka jest bezpłatna.

Prezydent Wołągiewicz zapew-

nił, że władze samorządowe są zainteresowane istnieniem wyższej uczelni w Suwałkach. Natomiast pomieszczenia dla rektoratu WSSS można byłoby pozyskać, jeśli miasto zakupi biurowiec przy ul. Szkolnej.

Podczas spotkania z Klubem

Chrześcijańskim RM radni poinformowali rektora Goryszewskiego, że pomoc dla wyższych uczelni istniejących w Suwałkach została zapisana w niedawno uchwalonym przez Radę Miejską programie rozwoju oświaty w Suwałkach. (rl)



Spotkanie przedstawicieli senatu WSSS z prezydentem Suwałk i przewodniczącym suwalskiej Rady Miejskiej.



mniej co dwa lata oddawano kilkadziesiąt mieszkań, nie mielibyśmy obecnie w mieście tak trudnej sytuacji lokalowej. Zresztą, jest potrzeba budowy nie tylko mieszkań komunalnych o pełnym standardzie, ale także socjalnych – o niższym standardzie, dla tych, którym strach powierzyć nowe mieszkania. Nie oszukujmy się,

gdzie mąż lub żona są alkoholikami, którym sąd nakazał po rozwodzie eksmisję, a tu nie ma ich dokąd wywaterować. Są również byli pensjonariusze zakładów karnych. Oni też muszą gdzieś mieszkać.

Poza tym miasto rozwija się. Dzieje się to często kosztem starego budownictwa. Trzeba wy-

wych, z tego 42 dotyczą oddzielenia od rodziny ojca lub matki, a 38 to eksmisje za zaległe czynsze.

– Zatem jeden budynek komunalny tego problemu nie rozwiąże.

– Na pewno nie, ale pozwoli rozwiązać te rzeczywiście najpilniejsze. W Suwałkach potrzeba rocznie 50 – 60 mieszkań dla tych, którzy są w sytuacji szczególnie tragicznej.

– Praca w takiej komisji zapewne nie daje Panu satysfakcji.

– Nie tyle jest to praca ciężka, ile bardzo niewdzięczna. Spotykam się tam z prawdziwymi dramatami, a naprawdę niewiele mogę pomóc. Z pustego przecież i Salomon nie naleje. Nie ma też chętnych do pomocy.

– Ile w ciągu roku mieszkań się odzyskuje? Ile rodzin może liczyć na pozytywne rozpatrzenie podania?

– Bardzo niewiele, bo tylko w wypadku śmierci lokatora lub przeprowadzki. Rocznie jest to około 15 – 20 mieszkań, a to naprawdę stanowi kroplę w morzu potrzeb. Budownictwo komunalne jest i będzie palącym problemem naszego miasta jeszcze przez wiele lat.

Rozmawiała:
Anatolia Gagacka

ZAPEWNIĆ DACH NAD GŁOWĄ

Rozmowa z przewodniczącym społecznej komisji mieszkaniowej, radnym **Tadeuszem Chołką**.

– Podczas dyskusji nad budżetem na ostatniej sesji Rady Miejskiej radny Piotr Szmulik zaproponował, aby zrezygnować z budowy budynku komunalnego. W zamian proponował aktywizację budownictwa jednorodzinnego. Pan wtedy ostro się temu sprzeciwił...

– Nie mam nic przeciw budownictwu jednorodzinnemu, ale mogą sobie na nie pozwolić osoby o w miarę dobrym stanie majątkowym. Znaczna część naszego społeczeństwa to ludzie ubodzy, którym – zgodnie z ustawą samorządową – musimy zapewnić dach nad głową. Mamy więc obowiązek prawny, aby w dalszym ciągu prowadzić budownictwo komunalne. Ostatni taki blok został oddany do użytku w 1989 roku, a osiem następnych lat zostało straconych. Gdyby przynaj-



Fot. Z. Gałaszewski

mieszkania komunalne są często bardzo dewastowane przez lokatorów.

Nowe mieszkania komunalne pomogłyby rozwiązać wiele naprawdę trudnych sytuacji rodzinnych. Mamy około 40 rodzin,

burzać domy pod nowe ulice (takim klasycznym przykładem jest ul. Utrata). Ludziom dotychczas tam mieszkającym trzeba dać nowe mieszkania w budynkach komunalnych. Trzeba też odnowić suwalską starówkę. Ponadto miasto chciałoby sprzedać kamienice w centrum nowym właścicielom, aby za uzyskane pieniądze móc wybudować nowe bloki.

– Ile osób aktualnie oczekuje na mieszkania komunalne?

– Mamy obecnie 240 podań z roku 1996, w tym 14 wniosków złożyły osoby bezdomne. Do przydziału zostało zakwalifikowanych 60 osób, w tym 21 rodzin zamieszkujących dotąd lokale przeznaczone do rozbiórki ze względu na stan techniczny. Ponadto na realizację eksmisji oczekuje 80 wyroków sądo-

GINEKOLODZY ODPOWIADAJĄ

Odpowiedź Suwalskiego Towarzystwa Ginekologicznego im. prof. Stefana Soszki na apel skierowany do suwalskich lekarzy ginekologów przez Komisję Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej, drukowany w numerze 5. "TS" z 12.01.1997 r.

Dziękujemy za list, za skierowanie pod naszym adresem apelu, którego treść stanowi część ogólnonarodowej dyskusji, porusza bardzo istotne problemy ocierające się zarówno o sprawy światopoglądowe, jak też medyczne, etyczne i społeczne. Fakt skierowania apelu do nas odczytujemy jako wyróżnienie naszego środowiska, naszego stowarzyszenia. Trzeba od razu wyjaśnić, że członkami STG im. prof. Stefana Soszki są – obok lekarzy ginekologów z terenu województwa i z bardzo wielu ośrodków w całym kraju – lekarze innych specjalności. Bardzo liczną grupę stanowią osoby nie będące lekarzami. Mamy świadomość ważko-

ści słów, sądów. Czujemy odpowiedzialność za słowa i czyny. Nie możemy odpowiedzieć na apel Rady Miejskiej Suwałk apelem do naszych członków – lekarzy. Każdy z nas jest dorosłym, odpowiedzialnym człowiekiem. Znamy doskonale stanowisko Komisji Etyki NRL. Dlatego też pozostawiamy każdego z naszych kolegów sam na sam ze swoim sumieniem. Tak się złożyło, że na terenie woj. suwalskiego, przynajmniej w wersji oficjalnej, nie znalazł się nikt z ginekologów, który podjąłby się wykonywania zabiegów przerywania ciąży ze wskazań społecznych. Równocześnie wszyscy gotowi są ratować zdrowie i życie matki, gdyby ciąża jej zagrażała. Ale postawa ta nie jest w żadnej mierze uzależniona od takiej czy innej presji czy apelu.

Faktem jednak jest, że postawa lekarzy z tego regionu (co nie oznacza, że wszystkich lekarzy – członków STG) wychodzi naprzeciw oczekiwaniom autorów apelu.

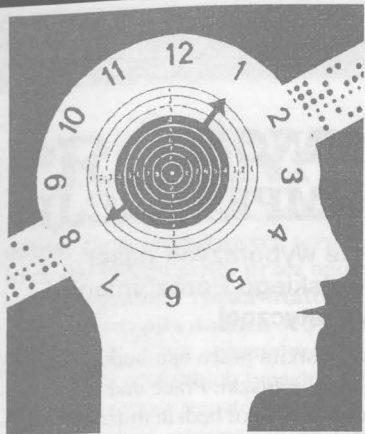
Inaczej sprawy się mają, kiedy dotkniemy problemów antykoncepcji i edukacji seksualnej w szkołach. Jesteśmy ludźmi światłymi, wy-

kształconymi, rozumiejącymi prawa biologii i prawa społeczne. Jesteśmy zwolennikami weności wyboru metod antykoncepcji z pełnym poszanowaniem światopoglądu, ale również z uwzględnieniem stanu zdrowia i najnowszej wiedzy medycznej. Sądzymy, że problem edukacji seksualnej, a raczej przygotowanie do życia w rodzinie, jest dobrze rozumiany przez członków STG im. prof. S. Soszki, a – co najważniejsze – jest bardzo dobrze odbierany przez młodzież i pedagogów. Prowadzimy bardzo aktywnie edukację i zapewniamy Radę Miejską, że nie jest to nauka technik seksualnych, ale rzetelna wiedza z fizjologii, biologii i medycyny.

Jeszcze raz dziękujemy za publiczne zwrócenie się do nas z tym problemem. Zapewniamy, że mając na co dzień do czynienia ze szczęściami rodziny na zmianę z cierpieniami i tragediami, traktujemy wszystkie poruszone sprawy z największą powagą.

Z szacunkiem

w imieniu Zarządu STG im. prof. S. Soszki
dr hab. n. med. **Tomasz Soszka**



POLITYCZNE OSZOŁOMY

WANDA RUTKOWSKA

– Dla mnie jest to człowiek zadufany w sobie, przesadnie pewny siebie, no i przede wszystkim otumaniony jakąś sprawą, nie widzący nic poza nią. Jest wielu takich polityków, nawet trudno było ich wszystkich wymienić.

IRENEUSZ – hurtownik

– Rozmnażają się jak szczury. Ledwie jednego unicestwią, już pojawia się nowy. Najgorsze jest to, że nie potrafią realizować swoich wizji bez kopania dołków pod innymi. Próbuje osmieszać innych, a osmieszają samych siebie.

PIOTR NARUTOWICZ – kierowca

– Proszę się rozejrzeć wokół, co patria to jakiś oszołom, najwięcej jest ich po prawej stronie. Kiedyś chcieli uzdrowić nasz kraj, no i uzdrowili – ocena tego czy dobrze to indywidualna sprawa każdego Polaka.

NATALIA

– Nie interesuję się polityką, więc nie wiem, kto konkretnie może być takim politycznym oszołomem. Myślę, że są to ludzie, dla których liczy się tylko to, co sami uważają za słuszne, głusi są na inne opinie, po prostu zaślepieni czymś do granic przyzwoitości. Na pewno też nietolerancyjni i nieufni, chociaż nigdy się do tego otwarcie nie przyznają.

MICHAŁ BIZIO

– Nie mam zdania na ten temat.

BOŻENA –

pracownica banku

– Oszołom? Po prostu idiota, bo jak inaczej można nazwać kogoś, kto krytykuje innych, a sam nie widzi żadnych złych stron w tym, w co tak bezkrytycznie wierzy i co wszystkim próbuje wmówić jako jedyne, niepowtarzalne i naj-słuszniejsze. Straszne jest to, że tacy ludzie chcą nami rządzić, za-

SONDA „TS”

równo tu u nas, w Suwałkach, jak i w ogóle w kraju.

KATARZYNA PALUSZYŃSKA – nauczycielka

– Każdy ma jakieś zawirowania. U niektórych jest to właśnie oszołomstwo, czyli głoszenie rzeczy, w które ślepo wierzy i uznaje za właściwe.

MARIAN – handlowiec

– Mnie się wydaje, że są to ludzie, którym trzeba współczuć, a nie tylko tępić.

WIESŁAW MICHALSKI

– Zawsze byli, są i będą. W każdym ustroju. Ale przecież oszołomstwo pojawia się nie tylko w polityce. Kto jest oszołomem? Fandyk w gorszym wydaniu.

BOGDAN – hydraulik

– Oszołom? Nie jestem pewien, ale to chyba polityk, który wie lepiej od innych, co jest potrzebne, by uzdrowić nasz kraj. Lepiej w jego mniemaniu. Niestety, uzdrawianie kończy się na głoszeniu sloganów.

DANUTA JANUSZKO

– Mogłabym nawet wskazać palcem, ale lepiej nie, bo po co komuś podpadać, szczególnie w lokalnym środowisku. Jestem wyrozumiała dla takich ludzi, ale bardzo krytyczna. Nie chciałabym, żeby ktoś, kto uważa, że tylko on i nikt więcej ma rację, kierował krajem albo uczył moje dzieci.

FRANCISZEK – emeryt

– Nie wiem, co oznacza to określenie. Ludzie go używają w stosunku do wszystkich, no i dlatego ja nie wiem. Trudno zresztą nadażyć za nowymi słówkami, które pojawiają się jako określenia polityków.

SŁAWEK – uczeń LO

– Każdy z nas jest trochę oszołomem. To wcale nie pozytywne. Oszołom to człowiek światły, ale ogłupiały na jakimś punkcie. Nawiedzony wprost nieprzyzwoicie. Obnosi się ze swoimi poglądami i wciska je innym wierząc, że kogoś nawróci na właściwe, jego zdaniem, tory. Bardzo rygorystyczny. Gatunek ten, niestety, nie jest na wymarcu. I – co najsmutniejsze, nie mam pewności, czy i ja nie zostanę kiedyś takim oszołomem.

Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWAŁSKIE RETRO

BÓJ O BUDYNEK KW PZPR (1)

Wielu młodych suwałczan na ogół nie wie, że obecny budynek III LO i Szkoły Muzycznej był obiektem, który spowodował ostry konflikt w latach 1980-81 między ówczesną regionalną „Solidarnością” i wojewódzkimi władzami partyjno-administracyjnymi.

Na początku lat osiemdziesiątych budowano w Suwałkach dwa duże obiekty: siedzibę KW PZPR przy ulicy Noniewiczza i komendę milicji przy ulicy Świerkowej. W zaniedbanej stolicy niedawno (1975) powołanego województwa odczuwało się wiele potrzeb lokalowych, niemniej władze uznały, że należy zbudować nowe siedziby partii i

solidarnościowego zrywu gdańskiego, gdy jeszcze w Suwałkach nie istniała „S”, napisałem do „Gazety Współczesnej” list, w którym skrytykowałem zbyt dużą liczbę etatów w komitetach partyjnych i zasugerowałem szersze oparcie działalności partyjnej na pracy społecznej, co miało miejsce, gdy sekretarzem KC PZPR był Władysław Gomułka. Poruszyłem też sprawę partyjnego obiektu, m.in. napisałem: „W Suwałkach np. buduje się olbrzymi budynek KW PZPR w stylu lat 70., który zaczyna być rażąco w konfrontacji z innymi potrzebami, np. szkolnictwa. Jako nauczyciel znam trudne warunki pracy wielu szkół. (...)



milicji. Podobnie czyniono również w innych województwach. Powstający obiekt KW PZPR był stosunkowo duży i nowoczesny, ale nieco kłócił się z wyglądem ulicy Noniewiczza, a zwłaszcza z otoczeniem oddzielającym go od ulicy Kościuszki. Na marginesie można dodać, że i obecnie jest to teren przynoszący chwały naszemu miastu. Również nowo budowany milicyjny kompleks budynków wraz z dużym placem stanowił pewien symbol potęgi ówczesnej milicji i SB. Te inwestycje budziły niezadowolenie wśród wielu suwałczan, zwłaszcza że kończyły się właśnie nie-lata „gierkowskie” i coraz częściej trzeba było zaciskać pasa. Oczywiście w tamtych latach można było sobie ponarzekać raczej w wąskim gronie rodziny lub przyjaciół. Na zewnątrz czynili to nieliczni, bo konsekwencje krytyki władz czy partii nie były mile widziane i niejednokrotnie groziły różnymi represjami.

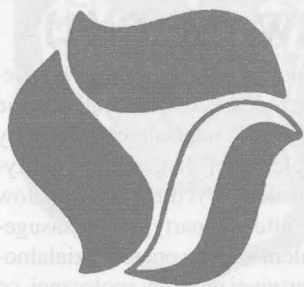
We wrześniu 1980 roku na fali

Sądzę, że przy minimalnym choćby zmniejszeniu etatów w komitecie suwałskim obecny budynek jest na aktualne możliwości kraju wystarczający”.

Oczywiście miałem świadomość, że taki list nie będzie mile widziany i prawdopodobnie trafi do kosza. Kolejne tygodnie umocniły mnie w tym przekonaniu, ponieważ w kolumnie „Listy” nie było mojej wypowiedzi.

Ale okazało się, że o nim nie zapomniano. Wprawdzie sporo poleżał w redakcji, ale – po częściowej manipulacyjnej obróbce – ukazał się na łamach tego dziennika na początku listopada 1980 roku. Mimo że nigdy nie byłem członkiem PZPR, mój list spotkał się z wyjątkowym zainteresowaniem. W dniu następnym ukazała się na łamach „GW” wypowiedź ówczesnego I sekretarza KW PZPR w Suwałkach Zbigniewa Białeckiego pt. „Na marginesie listu Czytelnika”. Co napisał sekretarz, opiszę w następnym odcinku.

Jerzy Broc



SOCJALDEMOKRACJA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ W SUWAŁKACH I WOJEWÓDZTWIE SUWAŁSKIM

★ Według danych z grudnia 1996 r. SdRP liczyła nieco ponad 400 członków, w tym 60 kobiet.

★ W Suwałkach działa 12 kół terenowych, grupujących ok. 80 członków. Składki płać wszyscy, ustalając ich wysokość według potrzeb koła, w którym pozostaje cała zebrana suma.

★ W województwie funkcjonuje 5 rad rejonowych: w Elku, Giżycku, Gołdapi, Piszcu, Suwałkach. Władze suwalskie tworzą: **Ryszard Olów** – przewodniczący, **Tadeusz Klaczkowski** – zastępca i **Antoni Czupryński** – skarbnik.

★ Do Rady Miejskiej Suwałk wybrano z list Suwalskiego Porozumienia Lewicy Demokratycznej (OPZZ, SLD-Klub Suwałki, ZHP, ZNP, Porozumienie Spółdzielcze i SdRP): **Marię Bogucką**, **Ryszarda Ołowa** i **Tadeusza Klaczkowskiego** z SdRP, **Leszka Kowalewskiego** ze spółdzielczości, **Tadeusza Jasińskiego** i **Zbigniewa De Mezera** z ZNP oraz bezpartyjnego **Tadeusza Cholkę**. Oni tworzą 7-osobowy Klub Suwalskiego Porozumienia Lewicy Demokratycznej.

★ Klub wraz z Komitetem „Moje Miasto”, Komitetem Wyborczym „Suwałki”, PSL, Suwalską Inicjatywą Gospodarczą i Unią Pracy ukonstytuowały się w Suwałki Klub Samorządowy pracujący w trwałej koalicji.

★ Władze wojewódzkie SdRP stanowią: Rada Wojewódzka (29 członków) reprezentująca wszystkie rejon, Wojewódzka Komisja Rewizyjna (3 osoby), Wojewódzki Sąd Partyjny (3 osoby). Bieżącymi pracami partii kieruje Wojewódzki Komitet Wykonawczy na

czele z **Ryszardem Ołowiem**.

★ Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej jest **Janusz Krzyżewski**, sekretarzem – **Ryszard Olów**, a **Antoni Czupryński** – skarbnikiem.

★ Do Rady Naczelnej SdRP wybrano **Helenę Grzegorzyc** z Olecka i **Józefa Kabalę** z Giżycka.

★ Rada Wojewódzka zbiera się raz na dwa miesiące. Raz w roku odbywa się Konwencja Wojewódzka (ostatnia w czerwcu 1996 r.), koła spotykają się według potrzeb.

★ Ostatnie posiedzenie Rady Wojewódzkiej odbyło się 15 lutego w Elku. Przyjęto harmonogram działań przed jesiennymi wyborami do parlamentu oraz dyskutowano nad dokumentami przygotowanymi przez Radę Naczelną na Konferencję Programową SdRP. Mówiono m.in. o potrzebie sporządzenia bilansu kadencji. W części organizacyjnej przeważał pogląd, odmienny od sugerowanego z Warszawy, by w okręgu wystawić maksymalną ilość kandydatów, zaprezentować możliwie szerokie spektrum działań.

★ Od lutego wznowiono wydawanie biuletynu wewnątrzorganizacyjnego pt. „Głos Wyborcy”. W pierwszym numerze m.in. wydrukowano harmonogram działań przedwyborczych.

★ Nikt nie dostaje pieniędzy za prowadzenie spraw SdRP. Nie ma lokali partyjnych. Koszty zebrań i korespondencji pokrywane są ze składek bądź z funduszy prywatnych.

★ Partia nie ma żadnego dobytku. Wszystkie sprawy majątkowe zostały uregulowane.

GOSPODARNOŚĆ, PORZĄDEK, KOMPETENCJE,

czyli pierwsze rozliczenie wyborczych hasel
komitetu wyborczego Suwalskiego Porozumienia
Lewicy Demokratycznej

GOSPODARNOŚĆ. To są przede wszystkim prace nad budową „małej obwodnicy”, odciążającej zabytkową ul. Kościuszki. Prace nad nią prowadzone są w zasadzie terminowo, bo już w tym roku będzie można częściowo wyłączyć ruch TIR-ów ze śródmieścia. Rozpoczynają się prace nad budową drogi wylotowej na Olsztyn (ulice Reja, Bulwarowa, Sikorskiego, 23 Października). Jednak największy sukces samorządu to utworzenie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Gwarantuje ona mieszkańcom miejsca pracy, a miastu – rozwój gospodarczy. Zawierania personalne to naturalna konsekwencja rozmachu, z jakim była tworzona, i zostały szybko przewyżnione. Budowa dworca PKS, przeprowadzka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej do przestronnego, nowoczesnego gmachu, sukcesywna wymiana na polbruk powykrzywianych i połamanych chodników (zmora suwalczan), troska o estetyczny wygląd miasta, sukcesywne doskonalenie jego funkcji rekreacyjnych – to główne kierunki prowadzonych z powodzeniem prac.

BEZPIECZEŃSTWO. Nie udało się przywrócić komisariatu w centrum Suwałk. Szansę stwarza nowy dworzec PKS, w którym miasto zaproponuje pomieszczenia dla straży miejskiej i policji. Tym niemniej zahamowany został wzrost przestępczości w mieście. Władze Suwałk prowadzą intensywne prace nad przejściem służby zdrowia. Po uzyskaniu zgody na komunalizację obiektów i oddłużenie nie będzie żadnych przeszkód do radykalnej poprawy stanu usług lekarskich w mieście.

Po przejęciu szkolnictwa podstawowego w pierwszej kolejności porządkowano sprawy lokalowe, by zapewnić w miarę znośne warunki do nauki i pracy. W obecnym roku przyszedł czas na sprawy płacowe.

Od 1 lipca wszystkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej zostaną podporządkowane miastu i będą pracować na rzecz mieszkańców.

Cieniem na pracy Zarządu Miasta kładzie się sprawa budowy centrum wystawienniczego przy ul. Modrzewiowej. Być może uda się jeszcze uratować dla regionu tę niezmiernie potrzebną inwestycję.

KOMPETENCJE. Niewątpliwie osiągnięcia w porządkowaniu spraw miasta były możliwe dzięki w miarę zgodnej współpracy wszystkich członków koalicji. Zaprzestano swarów, tak charakterystycznych dla rady ubiegłej kadencji. Nie ma już ustawicznego odwoływania prezydenta czy zamieniania obrad rady w targowisko interesów i interesików. SdRP swą rolę upatruje w jak najskuteczniejszym wspieraniu tych wszystkich, którzy chcą i potrafią pracować dla naszej „małej ojczyzny” – Suwałk.

DEKLARACJA PROGRAMOWA

SUWAŁSKIEGO POROZUMIENIA LEWICY DEMOKRATYCZNEJ
(główne tezy)

1. Naczelną zasadą jest rozwój samorządności we wszystkich formach i płaszczyznach działania społeczności miasta.
2. Celem i zadaniem lewicy będzie wykorzystanie funkcji Suwałk jako miasta regionalnego i przygranicznego dla ożywienia i rozwoju gospodarczego, w tym skuteczne przeciwdziałanie bezrobociu, a także dążenie do poprawy warunków życia najbiedniejszych.
3. Zahamowanie degradacji sfery budżetowej i uaktywnienie samorządu terytorialnego, zwłaszcza w rozwiązywaniu problemów oświaty i służby zdrowia.
4. Usprawnienie działalności służb komunalnych.
5. Tworzenie warunków dla rozwoju i wychowania dzieci i młodzieży.
6. Zapewnienie mieszkańcom szerokiego dostępu do dóbr kultury i sztuki, tworzenie warunków dla rozwoju i utrzymania placówek kulturalnych w mieście oraz popieranie profesjonalnych i amatorskich inicjatyw artystycznych.

CEGIELKI

Rozpoczęła się akcja sprzedaży cegiełek na fundusz statutowy Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. W województwie suwalskim uprawnieni do rozprowadzania „cegiełek” są: Janusz Krzyżewski – przewodniczący RW SdRP, Ryszard Olów – sekretarz i Antoni Czupryński – skarbnik. **Cegielki można nabywać w siedzibie SLD – ul. Mickiewicza 15, tel. 662-049.** Ponadto w Giżycku „cegiełki” sprzedaje członek Rady Naczelnej SdRP Józef Kabala.

PRÓBNA MATURA

Tegoroczne próbne egzaminy dojrzałości odbyły się w jednakowych terminach, ustalonych dla całego kraju przez ogólnopolski Zespół Programu "Nowa Matura". W Suwałkach przystąpiło do nich 575 uczniów.

W piątek, 7 bm., pisano prace z języka polskiego. We wszystkich typach szkół obowiązywał jeden zestaw tematów:

1. Do jakich przemyśleń na temat trudnych wyborów moralnych skłania Cię lektura wybranych tekstów?

2. Odwołując się do różnych warstw artystycznych dzieła, uzasadnij, że „Dziady” Adama Mickiewicza (lub „Kordian” Juliusza Słowackiego) to typowy dramat romantyczny.

3. "Być kobietą..." – niepowtarzalne, Twoim zdaniem, kreacje kobiet w literaturze.

4. Zwracając uwagę na sposób tworzenia portretu matki, zinterpretuj wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Zwykle matczyso”.

Tematy pierwszy i czwarty były wspólne dla całego kraju, dwa pozostałe – dla województwa. Zdaniem uczniów i nauczycieli, były atrakcyjne i łatwe. Największym powodzeniem cieszył się temat trzeci.

W poniedziałek, 10 bm., odbyły się egzaminy z drugiego przedmiotu. Poza matematyką, którą zdawano następnego dnia, suwalscy uczniowie najczęściej wybierali biologię i historię. Jeśli chodzi o języki obce, to najwięcej osób zdawało angielski (14), rosyjski (11), ponadto francuski i niemiecki (po 4 osoby).

We wtorek, 11 bm., przeprowadzono eksperymentalną maturę próbną z matematyki. Były to dwa rodzaje testów, składających się z 20 zadań. Jeden test obowiązywał w czteroletnich liceach zawodowych, drugi – w pozostałych typach szkół. Na jego rozwiązanie uczniowie mieli 3 godziny.

– Bardziej niż wyniki próbnych matur interesują nas ankiety – powiedział Miroslaw Har-

tung – dyrektor Wydziału Kształcenia Ponadpodstawowego, Edukacji Ustawicznej i Opieki Kuratorium Oświaty – które były dołączone do testów. Wypełniali je zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Będą one szczegółowo przeanalizowane przez matematyków pracujących w ramach programu „Nowa Matura”. Ich wyniki zostaną wzięte pod uwagę w dalszych pracach nad formułą egzaminu dojrzałości z matematyki.

Mimo że próbna matura nie jest obowiązkowa, to w Suwałkach przystąpiły do niej prawie wszystkie szkoły średnie. Najwięcej uczniów sprawdziło swoją wiedzę w LO nr 2 (166), najmniej – w SLO (10). W LO nr 1 pisano jedynie próbną maturę z matematyki. Do próbnych matur nie przystąpił Zespół Szkół Rolniczych.

– Taka matura ma swoje plusy i minusy – powiedział dyrektor szkoły Władysław Renwicki. – Minusem jest dodatkowy stres dla ucznia. Po co go dodatkowo stresować, skoro i tak już w maju czeka go prawdziwy egzamin dojrzałości. (ag)

W trosce o przyszłość suwalskiej młodzieży

NOWA SZKOŁA ŚREDNIA?

Rodzice uczniów kończących szkoły podstawowe z niepokojem oczekują na wyniki egzaminów swoich pociech do szkół ponadpodstawowych. Wiadomo, że nie dla wszystkich chętnych wystarczy w nich miejsc. Tym, którym nie udało się dostać do wybranej szkoły, pozostaje nauka w sąsiednich miejscowościach – Sejnach, Przerzynie, Augustowie. Od trzech lat ilość absolwentów szkół podstawowych systematycznie rośnie. Wszystkie możliwe do wykorzystania pomieszczenia w istniejących szkołach placówkach przeznaczone zostały na cele dydaktyczne, a ilość klas pierwszych była systematycznie zwiększana. W tym roku nowe klasy już nie powstaną – po prostu nie ma na nie miejsca.

Na osiedlu Krzywólka powstaje natomiast nowa szkoła podstawowa. Zasadnicza jej część zostanie przygotowana do oddania w roku

przyszłym. Inwestycja finansowana jest wspólnie przez suwalski samorząd i Kuratorium Oświaty.

Pod koniec lutego do Urzędu Miasta wpłynęło pismo sygnowane przez kuratora oświaty Mieczysława Jurewicza. – Proszę o rozważenie możliwości powołania na bazie realizowanego obiektu zespołu szkół – czytamy w nim. – W ramach zespołu pracowałyby szkoły podstawowa i średnia, np. liceum ogólnokształcące. Rozwiązałyby to problem zapewnienia miejsc w szkołach średnich dla wszystkich absolwentów kończących suwalskie szkoły podstawowe. Kuratorium Oświaty zadeklarowało dofinansowanie tej inwestycji. Propozycja uzyskała aprobatę Zarządu Miasta. Wkrótce wyrażą o niej swoje opinie komisje Rady Miejskiej. Może więc już za dwa lata przybędzie Suwałkom kolejna szkoła średnia. (ag)

Co dalej ósma klaso?...

NABÓR DO SZKÓŁ ŚREDNICH

Już od 17 marca i aż do 31 maja br. tegoroczni ósmoklasiści mogą składać dokumenty do wybranych przez siebie szkół średnich.

Wymagane są: podanie o przyjęcie do szkoły, świadectwo zdrowia, dwie fotografie, wykaz ocen za I półrocze kl. VIII (lub III ZSZ), a niezwłocznie po ukończeniu szkoły – świadectwo jej ukończenia, w przypadku istnienia przeciwwskazań lekarskich do danego zawodu – orzeczenie kwalifikacyjne lub opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. Osoby zamiejscowe powinny dołączyć kwestionariusz z wnioskiem o miejsce w internacie.

W tym roku szkoły podstawowe w naszym województwie ukończy 9010 absolwentów, natomiast miejsc w publicznych szkołach ponadpodstawowych przygotowano 9179.

Z przeprowadzonego przez suwalskie kuratorium sondażu wśród ósmoklasistów wynika, że najwięk-

szym zainteresowaniem będą cieszyły się technika i licea zawodowe oraz zasadnicze szkoły zawodowe, a nieco mniejszym – licea ogólnokształcące.

Pisemne egzaminy do szkół średnich odbędą się 23 i 24 czerwca.

Egzamin z języka polskiego będzie składał się z wypracowania na jeden z trzech podanych tematów oraz sprawdzianu gramatyczno-ortograficznego.

Egzamin z matematyki będzie różnił się od dotychczas przeprowadzanych i zawierał 10 zadań prostych oraz dwa zadania problemowe.

O przyjęciu kandydatów do zasadniczych szkół zawodowych zdecyduje suma punktów pochodzących z przeliczenia ocen uzyskanych na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej oraz wynik rozmowy kwalifikacyjnej lub egzaminu, o ile komisja rekrutacyjna postanowi go przeprowadzić. (aw)

ŚLADEM KOPERNIKA

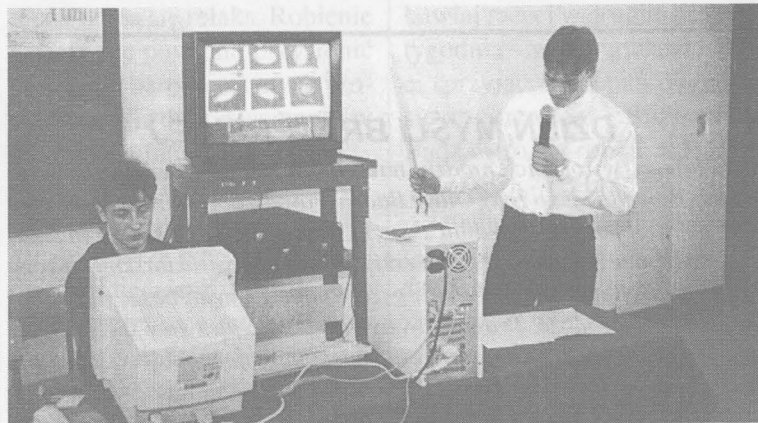
W I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach odbyło się Wojewódzkie Seminarium Astronomiczno-Astronautyczne zorganizowane przez Kuratorium Oświaty. Wzięło w nim udział 34 uczniów szkół ponadpodstawowych z województwa suwalskiego. Komisja zakwalifikowała do referowania 10 najlepszych prac. Ich autorzy prezentowali wyniki własnych obserwacji astronomicznych, fotografie i programy komputerowe.

Jury konkursowe za najlepszą uznało pracę Mariusza Chmielewskiego, ucznia kl. III o profilu ma-

tematyczno-informatycznym z I LO w Suwałkach (opiekun – Teresa Łaskowska). Drugie miejsce zajęła Katarzyna Piotrowska – uczennica II kl. w II LO (opiekun – Teresa Dąbrowska), trzecie – Mariusz Szleszyński z I LO w Suwałkach.

Mariusz Chmielewski i Katarzyna Piotrowska będą reprezentować województwo suwalskie w finale ogólnopolskim, który odbędzie się w dniach 19 – 22 bm. w Grudziądzu.

Przed rokiem Konrad Działkowski z I LO zajął w finale ogólnopolskim w Grudziądzu III miejsce. (rf)



Karol Sienica (z prawej) z IV kl. Technikum Budowlanego w ZST w Suwałkach referuje temat „Galaktyka”.



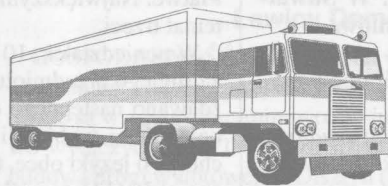
Zwierzciadelfko Zwierzciadelfko

ANTONI KISŁO

wykształcenie wyższe, lekarz,
ordynator oddziału chorób płuc



- | | |
|--|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. W co wierzę?
W prawdę. 2. Kogo podziwiam i za co?
Papieża. 3. Najbliższa moich poglądów jest partia...
Unia Wolności. 4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem) i polecam to innym...
„Oddział chorych na raka” Aleksandra Sołżenicyna. 5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?
Chciałbym być mniej wybuchowy. 6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?
Mądre. | <ol style="list-style-type: none"> 7. Ulubione potrawy.
Nie mam. 8. Moje uzależnienia (nalogi) to...
Palenie papierosów. 9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...
Wino. 10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...
Działka. 11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...
Dowcipy raczej mnie denerwują. |
|--|--|



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

Co potrzebne jest kierowcy rankiem przed pierwszą jazdą? Co potrzebne jest każdemu kierowcy, bez względu na rodzaj pojazdu, jaki będzie tego dnia prowadził i trasy, jaką ma jechać? Najniezbędniejsze są – jak twierdzi większość kierowców z dużym doświadczeniem – informacje o warunkach, w jakich przyjdzie im jechać. Po pierwsze, ważne są warunki meteorologiczne. Z tym należy się bardzo liczyć. Ważne jest przecież, czy droga będzie sucha czy mokra, przyczepna czy nie. Może właśnie jest przymrozek, jak to zdarza się ostatnimi czasy. Wiosenny przymrozek jest dla kierowców ogromnym niebezpieczeństwem. Niewielki mróz nie pozostawia na jezdni widocznych śladów. Nic w światłach reflektorów czy przy świetle dziennym na jezdni nie połyskuje. W czasie zimy błyszczący na jezdni lód był charakterystycznym elementem śliskiej drogi. Nie zawsze pamięta się też o tzw. „próbie hamowania” dla sprawdzenia przyczepności podłoża. Miejsca ocenione, jeśli jest przymrozek, długo w godzinach rannych „odtajają” ze zlodowacenia. Bywa, że takie miejsce jest śliskie przez cały dzień. W Suwałkach charakterystyczną pod tym względem ulicą jest Sejneńska, od przejazdu kolejowego do posesji Zespołu Szkół Ekonomicznych. Są to również ulice Wigierska, Ciesielska i po części Waryńskiego. Ważne jest, aby psychicznie przestawić się z zimowego „systemu” jazdy na wiosenny. Szczególnie trudno jest tym, którzy mają zwyczaj w zimie nie jeździć, a teraz wyjechali na ulice. Pamiętajmy też o pierwszym deszczu! Tego zimą nie było. Pierwszy deszcz, a dokładnie pierwsze krople deszczu zmieszane z drobinami olejopochodnych na drodze, powoduje bardzo niebezpieczną śliskość.

cdn.

+ SYGNAŁY -

Rozwija się w naszym mieście handel. Przybywa ciągle nowych placówek usługowych, punktów sprzedaży detalicznej i hurtowej różnych towarów. Wykorzystywane są do tego celu najprzeróżniejsze obiekty. Często adaptuje się je do pełnienia nowej funkcji. To wspaniała rzecz, ale...

Przyjrzyjmy się niektórym sposobom przystosowywania pomieszczeń do ich nowej funkcji. Oto w pasażu Grande-Synthe adaptowane są piwnice. Ciekaw jestem, czy zabezpieczenie tej budowy i zniszczenia zieleni też są wliczone w koszty tej inwestycji. Takich adaptacji na terenie naszego grodu jest więcej. Naprawdę! (ed)

Z KART HISTORII MOTORYZACJI

Inż. Adam Tuszyński: *Samochód nowoczesny, 1919 rok.*

USTAWIENIE ZAPALANIA

...Łączyć magneto z silnikiem lub rotor, czyli jak przyjęto nazywać „ustawiać zapalenie”, należy według momentu najpóźniejszego zapłonu, który jest wspólny dla wszystkich prawie silników. Momentem najpóźniejszego zapłonu nazywa się podpalenie mieszaniny, czyli zjawienie się iskry w świecy wskutek przerwania prądu niskiego napięcia w przerywaczu w chwili, gdy tłok danego cylindra znalazł się w górnym martwym punkcie w końcu taktu sprężania. Dlatego musimy ustawić tłok w górnym martwym punkcie na początku taktu wybuchu. Obracamy więc korbą wału silnika i uważamy, by w czasie podnoszenia się tłoka do góry obydwie zawory były zamknięte, tj. by był koniec taktu sprężania. Następnie przesuwamy pierścień przyspieszenia magneto na opóźnienie, tj. w stronę obrotów twornika; obracamy twornik w stronę jego obrotów dotąd, aż zaczną się rozchodzić platynowe młoteczki – styki przerywacza. W tej pozycji łączymy twornik z łącznikiem napędowym silnika.

Czy wszyscy na pewno wiemy, o co chodzi w tej instrukcji? Oj, chyba nie! Czy znajdzie się dzisiaj szkoła nauki jazdy, która tłumaczy przysłym kierowcom, na jakiej zasadzie powstaje iskra elektryczna przy zapłonie iskrowym i jak ustawić zapłon? Jest to raczej mało prawdopodobne, niestety!

Listy...

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ

22 lutego, w rocznicę urodzin naczelnych skautów świata: Roberta Baden-Powella i jego żony Olave Baden-Powell, obchodzony jest Dzień Myśli Braterskiej. W tym dniu skauci i harcerze całego świata przekazują wzajemne życzenia. My, harcerki i harcerze z Instruktorskiego Kręgu Seniora im. Batalionu „Wigry”, przekazujemy innym nasze przyjazne słowa i naszą radość. Pragniemy, by braterstwo łączyło wszystkich ludzi. Niesiemy słowa radości i otuchy: pomagajmy sobie wzajemnie, bądźmy szczęśliwi i dajmy szczęście innym! (...)

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj!

hm. Irena Pietkiewicz

POZIOMO:

- 1) najdłuższa rzeka we Włoszech,
- 3) materiał wybuchowy,
- 7) kukulka,
- 8) nadchodzi po dniu,
- 9) polinezyjski lud z Nowej Zelandii,
- 10) miasto w Zagłębiu Ruhry,
- 11) zbiór prawa zwyczajowego Mongołów ułożony przez Czyngis-chana,
- 13) w łazience,
- 15) na nogach alpinisty,
- 16) pies pokojowy,
- 17) wiedeński taniec,
- 19) włoska nazwa Rzymu,
- 20) Jan (1897-1972), malarz, kolorysta,
- 22) brat Czecha i Rusa,
- 25) belgijskie miasto,
- 27) Henrik Carl (1895-1976), duński lekarz i biochemik, odkrywca witaminy K,
- 28) powieść Fiodora Dostojewskiego,
- 29) dno ulla,
- 30) Lalludzi (1763-1825), indyj-

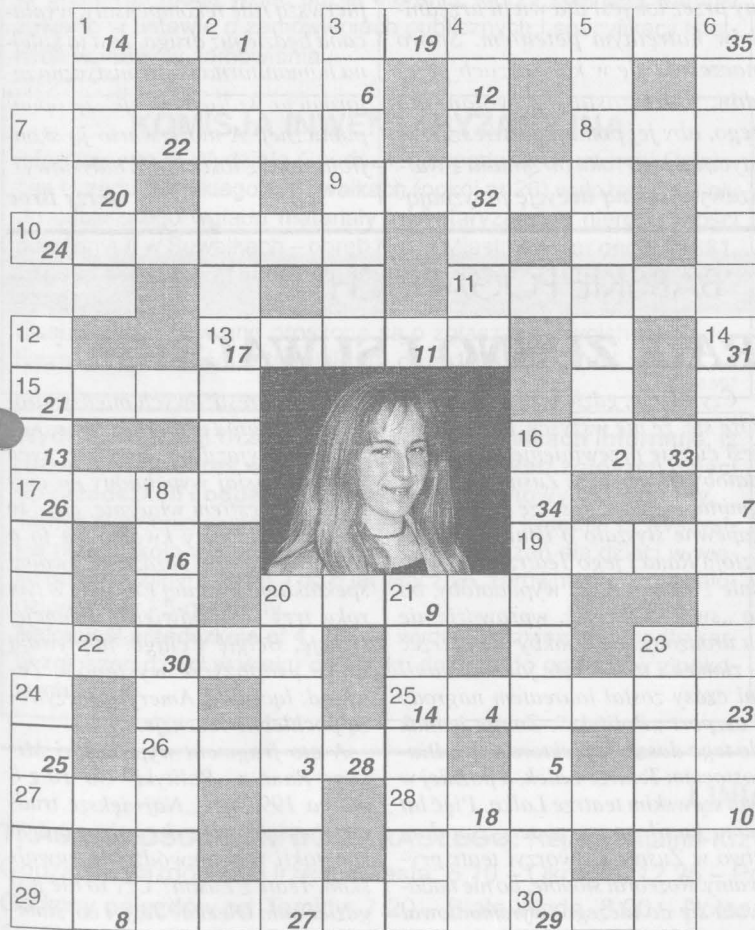
ski pisarz.

PIONOWO:

- 1) uczeń Sokratesa,
- 2) potoczna nazwa mniszka lekarskiego,
- 3) miasto w Norwegii,
- 4) stolica Cypru,
- 5) kompozytor „Halki” i „Straszego dworu”,
- 6) wybitny historyk rzymski (55-120),
- 12) przeciwieństwo kłamstwa,
- 14) jadalny grzyb,
- 16) żagiel rozpięty na marsrei,
- 18) starożytna nazwa Sparty,
- 20) przaśny chleb pszenny w kształcie naleśnika (Indie),
- 21) masyw górski w Alpach,
- 23) odmiana dwutlenku tytanu,
- 24) kraina w środkowej Arabii Saudyjskiej.

„kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 35 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8/97

Stare grzechy mają długie cienie. Nagrodę (do odebrania w redakcji) wylosowała Katarzyna Wilczyńska, ul. Gałaja 50.

BARAN

Masz szansę zabłysnąć talentem i utrzyć nosa zazdrosnej osobie. Nie przegap okazji, bo druga taka szansa nieprędko się zdarzy. Uważaj, by nie powtórzyły się kłopoty ze zdrowiem. Póki możesz, oszczędzaj się i dużo wypoczywaj. W weekend miłe spotkanie w gronie rodzinnym.

BYK

Spokój i opanowanie – to ci można polecić w nadchodzącym tygodniu. Wiele decyzji musisz przemyśleć, działać mądrze i przewidująco. Jeśli włożysz w to trochę wysiłku, zyskasz uznanie u przełożonych i osiągniesz znaczący sukces. Powodzenia!

BLIŹNIĘTA

W tym tygodniu będziesz mieć sporo energii i ochoty do działania. Wykorzystaj to na załatwienie różnych zaległych spraw. Ktoś myśli o tobie intensywnie. Rozejrzyj się dokoła. W pracy nie daj się wciągnąć w żadne układy. W perspektywie większe pieniądze.

RAK

Mimo ogarniającego cię zmęczenia i zniechęcenia do piętrzących się przed tobą spraw, weź się w garść. Zła passa wkrótce minie, a wtedy na wszystko spojrzysz zupełnie inaczej. Ważne, abyś w tym tygodniu nie narobił sobie kłopotów. W uczuciach pozwól sobie na luz.

LEW

Nie pozwól, aby bez reszty pochłonęły cię sprawy zawodowe. Dom, rodzina i przyjaciele też mają swoje prawa. Tobie również przyda się relaks. Robienie kariery nie powinno przysłonić ci innych, bardzo ważnych problemów. Nie daj się wciągnąć w podejrzane interesy.

PANNA

Pilnuj swoich interesów, bo ktoś zamierza wejść ci w paradę. Jeśli będziesz uważny, jego plany spełzną na niczym. Ktoś interesuje się tobą. Nie licz jednak na zbyt wiele. W pracy sukces i uznanie. Nie przywiązuj wagi do drobiazgow, bo zepsujesz humor domownikom.

WAGA

Do odważnych świat należy. Nie bój się nowych zadań, jakie wkrótce pojawią się przed tobą. Przygotuj się do nich bardzo starannie. Czeka cię sporo drobnych sukcesów towarzyskich. Nie przyniosą ci one jednak spodziewanej satysfakcji. Rozczarujesz się nową znajomością, na którą tak liczyłeś.

SKORPION

Ten tydzień musisz po prostu przeczekać. Nie podejmuj ważnych decyzji, nie wydawaj zbyt dużo i nikomu nie pożyczaj pieniędzy. Niestety, czekają cię trudne chwile i będziesz musiał liczyć tylko na siebie. Nie wyzywaj się na rodzinie za zły humor. Zła passa niedługo minie.

STRZELEC

Nadchodzący tydzień przyniesie dużo zmian w twoich życiowych planach. Nie obawiaj się i zrób coś na przekór swoim przyzwyczajeniom. Nie bój się ryzyka, bo los będzie ci sprzyjał, szczególnie w sprawach materialnych. Pojawi się szansa, by poprawić sytuację finansową.

KOZIOROŻEC

Zawierz swojej intuicji. Dzięki niej twoje posunięcia mogą być wprost genialne. W pracy będziesz raczej obserwatorem niż uczestnikiem wydarzeń, ale to, czego w ten sposób się dowiesz, okaże się cenne. Uważaj, by nie zgubić portfela albo ważnych dokumentów.

WODNIK

Ktoś ze znajomych poprosi cię o radę i konkretną pomoc, nie zawieź go. Ważne sprawy załatwiają raczej w drugiej połowie tygodnia – wtedy gwiazdy będą ci sprzyjać. Najlepiej dogadasz się ze Strzelcem i Bliźniętami. Bądź ostrożny robiąc zakupy.

RYBY

Trochę domowych komplikacji i drobna burza. Wszystko to szybko minie i znów zaświeci słońce. Nie wolno ci tylko ulegać presji niezyczliwych ci osób. Powinieneś starannie odróżniać złe rady od dobrych. Spraw sobie koniecznie nowy ciuszek. To ci poprawi humor.

JUBILEUSZ DZIAŁALNOŚCI SUWALCZAN W WARSZAWIE

Uptywający czas jest najbardziej wiarygodnym sprawdzianem wartości prawdziwej przyjaźni i wzajemnego poszanowania ludzi.

W bieżącym roku mija 40 lat nieprzerwanej i bardzo regularnej działalności środowiska suwalczan zamieszkałych w Warszawie. To szmat czasu, prawie pół wieku, wyjątkowo brzemiennego w wydarzenia najczęściej kruszące pozornie trwałe związki międzyludzkie. Jednak czas i owe wydarzenia nie były w stanie naruszyć wspólnoty suwalczan zamieszkałych w Warszawie. Myślę, że siłą tej wspólnoty jest prawdziwa i bezinteresowna oraz szczerza przyjaźń wyniesiona z murów doskonałej szkoły, jak też wciąż bardzo silnie tkwiąca w nas tęsknota za naszą matką ojczyzną.

Począwszy od 1957 r. spotykamy się w Warszawie każdego miesiąca, aby w przyjacielskim kręgu wspomnieć czasy dawne, kolegów, którzy już odeszli na zawsze, i aby w miarę naszych skromnych sił i możliwości uczynić coś pożytecznego dla wciąż drogiego nam miasta. Obecnie, w związku z mijającym czterdziestolecie naszej działalności, finalizujemy pracę nad kroniką naszego środowiska. Są już opracowane poszczególne jej rozdziały oraz wyselekcjonowana ikonografia. Obecnie czeka nas najtrudniejsze zadanie, to jest druk kroniki. W tym przypadku nieśmiało wyrażamy nadzieję, że władze Suwałk i związani z miastem sponsorzy zechcą służyć nam pomocą. Będzie to swoisty rewanż za wszystko to, czego przez lata dokonaliśmy na rzecz naszego miasta. Szlif redakcyjny kroniki zrobiły nasze koleżanki, znakomite polonistki, na czele z siostrą zakonną nazaretanką, która zdawała maturę w Suwałkach w 1928 roku. Jest ona jedną z senierek naszego środowiska w Warszawie.

Treść naszej kroniki jest bardzo syntetyczna i stanowi zwięzły bilans dokonania, jak też zawiera niezbędną informację o czołowych postaciach środowiska. Jeśli chodzi o dokonania, to punktujemy następująco: pomoc w odbudowie Arkadii, przekazanie Suwałkom statków pływających po Wigrach, fundację tablic pamiątkowych (na gmachu obecnego LO nr I i w parku im. Konstytucji 3 Maja), uzyskanie od MON terenu i rekonstrukcja pomnika Żołnierzy Września wraz z tablicą i organizacją zjazdu weteranów w czasie obchodów 50-lecia naszej wojny obronnej, opublikowanie licznych prac dotyczących Suwalszczyzny w walce, udział w organizacji zjazdów absolwentów (trzech w Suwałkach i dwóch w Warszawie) itp. Wspominamy też o wyjątkowo drażliwych sprawach i rozmowach z dawnymi władzami województwa i miasta w sprawie renowacji miejsc pamięci narodowej i grobów żołnierzy POW. Piszemy też o naszym wkładzie w wyjaśnienie tragedii w Gibach.

Większość tych dokonań realizowaliśmy w czasach, kiedy polityczna aura nie sprzyjała naszej działalności, wręcz odwrotnie – odnotowaliśmy szereg brutalnych przeciwdziałań. Dzięki Bogu, wszystko to, o czym piszemy w naszej kronice, jest dokładnie udokumentowane.

Niestety, wciąż ubywa suwalczan zamieszkałych w Warszawie. Jesteśmy jedynym w Polsce, i nie tylko w Polsce, tak silnie zintegrowanym środowiskiem suwalczan. Jesteśmy już starzy i stale topnieje nasze grono, natomiast młodzi suwalczanie nie czują potrzeby wzajemnych więzi. Chcemy więc, aby ślad działania tego naszego dawnego pokolenia, ślad oddania Suwałkom został w postaci owej kroniki, aby była też ona dowodem ponadczas silniejszej przyjaźni, o którą obecnie tak ogromnie trudno.

Rudolf Dzipanov

DZIEŃ KOBIEC

Od kilku lat w kawiarni „Nutka” w Suwałkach organizowany jest 8 marca Dzień Kobiet. Również w roku bieżącym miało miejsce spotkanie kobiet-emerytek i rencistek. Tą drogą w imieniu obecnych na spotkaniu Pań chciałabym podziękować licznym sponsorom: Piekarni „Janza” za pieczywo i pączki, właścicielom hurtowni „Garden” za słodycze, napoje i owoce, kwaciarni „Stokrotka” za piękne kwiaty. Słowa podziękowania kierujemy również do hurtowni „KJK”, masarni „Łomix” i innych nie wymienionych hurtowni – sponsorów. Uroczystość upłynęła w miłej i serdecznej atmosferze.

Halina Orłowska

BYĆ REPRESJONOWANYM

Redakcję odwiedziła starsza schorowana kobieta (I grupa inwalidztwa), Władysława K. z Krasnopola. W 1940 roku za to, że nie podpisała volkslisty, została na 5 lat deportowana do pracy przymusowej w głąb Niemiec. Przed kilku laty, gdy usłyszała, że należy jej się odszkodowanie, wystąpiła ze stosownym podaniem. Aby udowodnić swą gehenną, dostarczyła różne dokumenty i zeznania świadków, którzy mieszkają daleko od jej miejscowości. Suwalski oddział przekazał to wszystko do warszawskiej centrali, po czym przez dwa lata zapanowała cisza. Wprawdzie p. Władysława próbowała ją zakłócać odwiedzinami i zapytaniami, ale na ogół zbywano ją niczym i kazano cierpliwie czekać. Nie mogła zrozumieć, że inni - nierzadko znacznie krócej represjonowani - szybko otrzymali należne kwoty. Pojechała więc do Warszawy, ale tam nie potrafiła nawet odnaleźć jejteczki. Poczuli, że człowiek skrzywdzony przez los jest dla wielu urzędników natrętnym petentem. Sporo naczeła się w korwarzach urzędów, które zostały powołane do tego, aby jej pomagać. Wreszcie w styczniu tego roku otrzymała z Warszawy pisemną decyzję przyznającą

ją jej maksymalne świadczenie pieniężne (bez podania kwoty), które ma spowodować podwyżkę emerytury. Gdy po blisko dwumiesięcznym daremnym oczekiwaniu udało się do augustowskiego ZUS, znów kazano jej czekać. Jednocześnie dodano, że w związku z tym, że za miesiąc ukończy 75 lat, przysługuje jej tylko jedno z dwóch świadczeń (kwotowo zbliżonych do siebie): dodatek pielęgnacyjny lub świadczenie dla represjonowanych. Taki jest efekt biurokratycznej mitręgi. Patrząc ze współczuciem na tę schorowaną kobietę, na mozolnie zgromadzone dokumenty, rachunki za leki, potwierdzenie wpłaconych stowaryszeniu represjonowanych składek itp. itd. Poczynania troszczących się o represjonowanych są tak rozłożone w czasie, iż nie wszyscy dożyją jej sprawiedliwej rekompensaty. Z każdą chwilą jest ich coraz mniej. Po powrocie do domu czytam w gazecie informację Fundacji „Pojednanie”, iż tym, którzy otrzymali już pierwszą ratę rekompensaty, wypłacana będzie już druga. Jest to kolejna humanitarna i optymistyczna informacja, którą serwuje się opinii publicznej. A może warto ją skonfrontować z losem p. Władysławy?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

RAU, ZUSNO I SUWALSKIE

Czy wiecie, gdzie leży Zusno? Założę się, że nie wszyscy. Może to nie jest ciężkie przewinienie, ale wypadłoby wiedzieć, że Zusno to wieś w gminie Filipów. Jeszcze mniej osób zapewne słyszało o istnieniu Krzysztofa Raua i jego Teatrze 3/4, właśnie z Zusna. A też wypadłoby, bo to „swój” człowiek, wprawdzie nie tu urodzony, ale – jakby nie patrzeć – ziomek i to nie byle jaki. Ostatnimi czasy został laureatem nagrody Paszport „Polityki”. Zanim jednak do tego doszło, dyktował w Białostockim Teatrze Lalek, a później w warszawskim teatrze Lalka. Pięć lat temu kupił opuszczone gospodarstwo w Zusnie i stworzył teatr prywatny. Rozebrał stodołę, bo nie nadawała się do niczego, wyremontował dom, a oborę zamienił na ładną salę, w której odbywają się spektakle. Przychodzi na nie okoliczna ludność. W ogóle bardzo dużo ciepłych słów pada pod jego adresem z ust tamtejszych mieszkańców – Rau jest tam lubiany, a on ceni sobie ich recenzje. Teatr Krzysztofa Raua otrzymał

już wiele prestiżowych międzynarodowych nagród i zbiera kolejne. Kalendarz wyjazdów zagranicznych jest już dzisiaj wypełniony na cały rok, z sylwestrem włącznie, choć to dopiero pierwszy kwartał, a to o czymś świadczy. Jeżdżą ze swoimi spektaklami po całej Europie, w tym roku trzy razy odwiedzą Francję, Grecję, Belgię i ciągle napływają nowe propozycje występów. Zewsząd, łącznie z Ameryką, przywożą pochlebne recenzje.

A oto fragment wypowiedzi Miłstrza Raua z „Polityki” (nr 10 z 8 marca 1997 r.): „Największe trudności mieliśmy z organizowaniem spektakli w województwie suwalskim. Teatr z Zusna? Czy to nie jest gdzieś koło Olecka? Jest. I co, stamtąd teatr? No nie”. Koniec cytatu. No właśnie, drodzy Czytelnicy, kto z Was widział spektakl Teatru 3/4 z Zusna? Może właśnie dlatego Krzysztof Rau zdecydował się objąć stanowisko dyrektora domu kultury w Bielsku-Białej.

Zocha

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

**nieograniczony przetarg ofert
na sporządzenie**

**STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ROZWOJU
PRZESTRZENNEGO OBSZARU GMINY MIASTA SUWAŁK**

Termin realizacji zamówienia do dnia 30 czerwca 1998 r.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 5000 zł w kasie Urzędu Miejskiego lub na konto PBK o/Suwałki 11101532-778-3600-1-12.

Uwaga: w dniu 14.05.1997 wadium powinno znajdować się na koncie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 111.

Materiały przetargowe są odpłatne, opłatę w wysokości 100 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest Teresa Kamińska, tel. 667-667 w. 23, fax (087) 663-098.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem: „OFERTA W SPRAWIE OPRACOWANIA STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW GOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY MIASTA SUWAŁK” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok.114.

Termin składania ofert upływa dnia 14.05.1997 r. o godz. 14.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 15.05.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 117.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

55/97

KOMISJA INWENTARYZACYJNA

informuje, że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 26) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości położonych w Suwałkach – obręb Nowe Miasto ozn. nr geod. **21681, 21682, 21685/1, 21685/2, 21685/3, 21685/4, 21686/1, 21686/2, 21686/3.**

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie **od dnia 19.03 do 17.04.1997 r.**

52/97

Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Suwałkach informuje, iż rozpoczął się okres wydawania i składania kart zgłoszeń dzieci do przedszkoli i oddziałów żłobkowych na nowy rok szkolny.

Termin składania wypełnionych kart upływa 15 kwietnia br. Wszystkie przedszkola wydają i przyjmują karty zgłoszeń dla dzieci w wieku przedszkolnym, tj. od 3 do 6 lat włącznie, zarówno na pobyt całodzienny, jak i 5-godzinny.

Natomiast przedszkola nr 4, 10 i 14 wydają i przyjmują ponadto karty zgłoszeń dzieci w wieku od 1 roku do 3 lat do oddziałów żłobkowych.

53/97

OFERTA SPECJALNA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

nowe atrakcyjne mieszkania

1-, 2-, 3-, 4-pokojowe przy ul. E. Plater:

- raty, ulga podatkowa, realizacja książeczek mieszkaniowych;
- garaże;
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza.

Ponadto oferujemy domy w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego:

- technologia tradycyjna;
- kompletne uzbrojenie terenu w sieci;
- pow. użytkowa 167 mkw.;
- pow. działek 219 mkw., 385 mkw.

Informacje

w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,

tel. 677-103.

34/97

HAKI HOLOWNICZE

hurt, detal. Kętrzyn (089) 752-36-65.

40/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 35/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55. 67-02-99. 36/97
- Komputerowe przepisywanie prac - Suwałki 67-84-97. 44/97
- Sprzedam maszyny do waty cukrowej. Tel. (085) 537-315. 48/97
- Oferujemy po atrakcyjnych cenach dłużycę sosnową bardzo dobrej jakości. Tel. Prostki 2. 51/97
- Wywóz szamb – Suwałki, tel. 66-43-47. 50/97

TYLKO
DO
10 SŁÓW

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE
KUPNO - SPRZEDAŻ
(ważne do 31 grudnia 1996 r.)

**BAZAR
TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO**

Imię i nazwisko

Adres, tel.

Wycięty kupon dostarcz do redakcji „TS”: Urząd Miejski, pok. 128.

LINIA NR 5

TRASA Z KOŚCIUSZKI DO OKRĄGLEGO: Reja-Szpitalna-Krzywólka-Bród Stary-Potasznia-Okrągłe.

Godziny odjazdów od Urzędu Miasta: 6.10 – Okrągłe, 12.25 – Potasznia;

Godziny odjazdów od Temidy: 7.20 – Biała Woda, 8.00 – Potasznia, 13.20 – Biała Woda, 14.00 – Potasznia, 15.00 – Biała Woda, 15.40 – Okrągłe;

Godziny odjazdów z Okrągłego do Temidy: 6.40, 16.10;

Godziny odjazdów z Potasznia do Temidy: 8.25, 12.55, 14.25;

Godziny odjazdów z Białej Wody do Temidy: 7.40, 13.40, 15.20;

UWAGI: Linia kursuje od godziny 6.10 do 16.50.

Przerwa od godziny 8.45 do 12.25.

Kursuje tylko w dni robocze.

Rozkład jazdy ważny od 3.02.1997 r.



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na: imprezę zorganizowaną w pierwszy dzień wiosny pt. „Marzeńtańce” (21.03, godz. 10.00, hala OSiR)

Galeria Sztuki Współczesnej – wystawa malarstwa i rysunku Anety Rul vel Sochacz

Galeria "PACamera" – wystawa Krzysztofa Wojciechowskiego „Parabole”

Galeria "Chłodna 20" – wystawa Eugeniusza Molskiego „Ceramika i malarstwo”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „General pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku” Muzeum im. Marii Konopnickiej Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

19-21.03 – „Nocne graffiti”, prod. polskiej, od lat 15, godz. 15.00, 17.00 i 19.00

22-23.03 – „Kosmiczny mecz”, prod. USA, b/o, godz. 13.00 i 15.00 „Nocne graffiti”, prod. polskiej, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

24-26.03 – „Kosmiczny mecz”, prod. USA, b/o, godz. 15.00 „Tunel” – prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00

Kino Scherzo

21.03 – „Mężowie i żona”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

Olimpiada Wiedzy Religijnej

POD PATRONATEM ŚW. WOJCIECHA

Marek Milawicki z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Suwałkach zdobył pierwsze miejsce na eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Religijnej, które odbyły się 8 marca br. w Elku. Drugie miejsce przypadło Marcinowi Kozłowskiemu z Elku, trzecie – Dorocie Moraczewskiej z Zespołu Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego w Suwałkach, a czwarte – również suwalczance, Jolancie Goworowskiej z LO nr 2, piąte – Agnieszce Węglickiej z Augustowa. Cała piątka spotka się w finale krajowym olimpiady, który odbędzie się w dniach 18 – 20 kwietnia br. w Tarnowie.

Tegoroczna edycja olimpiady jest tematycznie związana z postacią św. Wojciecha, którego milenium męczeńskiej śmierci będziemy niabawem obchodzić (23 kwietnia). Eliminacje wojewódzkie w Elku przebiegały pod hasłem: „Wzbogacać swoje życie duchowe świadectwem życia św. Wojciecha”. Uczestniczyło w nich 42 uczniów szkół średnich, którzy wcześniej zwyciężyli w eliminacjach szkolnych.

Gratulujemy sukcesów naszym suwalskim zawodnikom.

(ag)

TURNIEJ BILARDA

W niedzielę, 23 marca, w Klubie Bilardowym „Sofix” przy ul. Chopina 20 odbędzie się I Otwarty Indywidualny Turniej POOL-BILARD „8” o tytuł Mistrza Suwałk „Wiosna 1997”.

W turnieju mogą wziąć udział wszyscy chętni, bowiem organizatorzy nie ograniczają wieku uczestników. Jedynym warunkiem jest wpłacenie wpisowego w wysokości 20 złotych.

Początek turnieju – losowanie i przedstawienie zasad gry – o godz. 10.00.

(ag)

SPRZEDAŻ KOMINKÓW I WKŁADÓW GRZEWCZYCH

DH „WIGRY” paw. 32

ZHU „BEST” tel. 66-70-81

54/97

Gdyby nie wizyta w Suwałkach **Jerzego Dziewulskiego**, ubiegły tydzień byłby wręcz nudny. Na szczęście, jak pisze o pośle **Jacek Wolski** w „Krajobrazach”, ten, który był za PRL autentycznym bohaterem, dostarczył teraz tematów dziennikarzom. Zwołał konferencję prasową i przedstawił swoje dokonania w mijającej kadencji. Zapowiedział zmiany personalne w komendzie wojewódzkiej, która znajduje się w centrum uwagi MSW. „Gazeta Współczesna” powtórzyła: zmiany są nieuniknione i nastąpią w najbliższym czasie. Przypomniał także o swoich zasługach w załatwieniu 60 dodatkowych policyjnych etatów dla rejonu i decydującym udziale w przyjęciu przez Sejm pakietu tzw. ustaw policyjnych. Ale dziennikarzy interesowała przede wszystkim przyjaźń posła z **Jerzym Bagsikiem** z ART-B i sprzedaż kradzionego samochodu. Parlamentarzysta skarżył się „Kurierowi Porannemu”: *Kampania rusza – więc trzeba wyjaśnić parę rzeczy. To, co o mnie piszą w prasie, to plotki, a plotki to nie fakty. Autorów wszelkich insynuacji podam do sądu. Mam stanowienia prokuratora dotyczące tych spraw. Wynika z nich, że jestem niewinny. Bohater PRL, którego Jacek Wolski podziwiał jako młoda latorośl, stał się człowiekiem SLD, a dziennikarz wolałby, by nie był ani człowiekiem SLD, ani AWS, ani PSL. Czyste marzenia!*

Jerzy Dziewulski zamierza ubiegać się o ponowny wybór do parlamentu z naszego województwa, więc jeszcze nieraz będziemy czytać o milionach dolarów w walizce i skradzionych samochodach. I jeszcze nieraz poseł będzie groził dziennikarzom sądem. Takie to już mają zawady.

Od blisko roku w regionalnych tytułach jest coraz więcej informacji o Elku. Ten odwieczny (prawie) konkurent Suwałk po dołku, w jakim znalazł się, gdy nasze miasto wybiło się na wojewódzkość, staje się coraz aktywniejszy. Sądząc z ilości materiałów prasowych, dzieje się tam wiele bardzo ciekawych rzeczy. Z wycinków zebranych w ubiegłym tygodniu wynika, że przeprowadzono tam eliminacje do

Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, a także Olimpiadę Wiedzy Religijnej, zaś Teatr Amatorski im. Józefa Węgrzyna (jest taki w tym mieście) przygotowuje premierę „Balladyny”. W czasie organizowanych kolejny raz Kaziuków zorganizowano sesję popularnonaukową pt. „Wilno w dziejach państwa i narodu polskiego”. Cieszyła dziennikarzy rekultywacja zatrutego jeziora elckiego, a martwiła „wojna” między dwoma przedsiębiorstwami taksówkarskimi.

Jak widać – wydarzeń niemało. W Suwałkach z trudem nabierałoby się choćby połowę podobnych doniesień. Są więc dwie drogi dla poprawy image’u Suwałk: albo w mieście zacznie się coś dziać, albo... dziennikarze przestaną pisać o Elku.

Na razie przestaną chyba pisać o biedzie, w jaką wpędzono rodaków na Litwie. Autorytatywnie wypowiedział się w tej sprawie szef suwalskiej AWS **Dariusz Ciszewski**, który pojechał sprawdzić ten fakt na miejscu. Po powrocie oświadczył „Gazecie Wyborczej”: *„Nikt na Litwie nie głoduje”*, a reportaże telewizyjne, przedstawiające biedę Polaków, były – jego zdaniem – przejawem jaskrawione. Owszem, bardzo trudno żyje się naszym rodakom na Litwie – tak jak i wielu ludziom w Polsce, ale nikt tam nie głoduje. Uważam, że w reportażu, który tak wstrząsnął naszą opinią publiczną, pokazano skrajne przypadki. Był w tej ocenie zgodny z refleksjami Urbanowego „Nie”. Dla dziennikarzy telewizyjnych goszczących w Wilnie – pisał **Marcin Norwid** – *dobrym tematem okazały się polskie sieroty. By rzecz cała wyglądała tragiczniej, sfilmowano uroczą melinkę, czyniąc z niej typowy dom polski na Wileńszczyźnie. Takie same meliny, mówią w ambasadzie, można pokazać w każdym miejscu w Polsce. I tak to od dwóch (raczej nie lubiących się ludzi) można się było dowiedzieć, że dziennikarze zmyślają. Taki już mają zawód – lubią zasłynąć. W „Słowniku politycznym” „Krajobrazów” pod hasłem zasłynięcie wytłumaczono, że jest to efekt dokonania spektakularnego idiotyzmu.*

Marek Starzewski



Salos

NOWE BOISKA

Nowe boiska do siatkówki i koszykówki, siłownia, sala gier logicznych i kawiarenka dla młodzieży to dorobek (oprócz wyników sportowych) działalności SL „Salos” w 1996 r.

W oratorium księży salezjanów przy parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze Stowarzyszenia Lokalnego Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salos” w Suwałkach, na którym podsumowano działalność stowarzyszenia w ubiegłym roku.

Najpopularniejszymi imprezami

sportowymi, organizowanymi przez Salos, były: Liga Mistrzów w piłce nożnej, której rozgrywki trwały przez całą wiosnę w SP nr 7, halowy turniej koszykówki w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, halowy turniej piłki nożnej szkół podstawowych i turniej koszykówki szkół ponadpodstawowych w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej, turnieje tenisa stołowego, szachowe, warcabowe, bilardowe. W każdej z imprez rywalizowało kilkaset sportowców, którzy na co dzień nie są zawodnikami żadnego klubu.



Ĳs. Ĳ. ĲoĲownia prezentuje puchary zdobyte przez zawodników Salosu.



Zarząd SL „Salos”. Od lewej: wiceprezes Marian Stankiewicz, prezes Andrzej Turowski, wiceprezes ks. Mirosław HoĲownia oraz ks. dr Ludwik Kaliński – proboszcz Parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt GaĲaszewski, Ryszard Ĳapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt GaĲaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73, (0-602)25-78-69. Druk: SuwaĲskie ZakĲady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewiczowa 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytuĲów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogĲoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

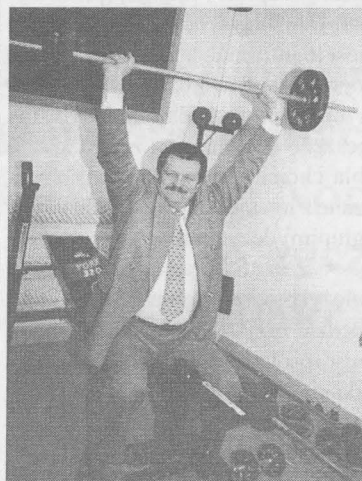
Reprezentanci Salosu odnieśli także szereg sukcesów w zawodach europejskich i ogĲonpolskich tegoż stowarzyszenia. W VII Europejskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w Catanii na Sycylii trzecie miejsce w turnieju tenisa stołowego zajął Kamil Kurak. Podczas Salezjańskich Mistrzostw Polski w Krakowie tytuĲy mistrzowskie zdobyły zespoĲy koszykarek i siatkarzy, kwalifikując się jednocześnie do tegorocznych Mistrzostw Europy w Warszawie.

Od 1994 r. Zarząd SL „Salos”, któremu przewodniczy Andrzej Turowski, przygotowywał się do budowy kompleksu rekreacyjno-sportowego na terenie parafii. Głównym pomysłodawcą tej idei jest ks. Mirosław HoĲownia – wiceprezes SL „Salos”. Dzięki jego wielkiemu zaangażowaniu powstały w oratorium siłownia, sala gier logicznych i kawiarenka dla młodzieży. Oddano do użyciu boiska do koszykówki i siatkówki, a na ukończeniu jest budowa boiska do piłki nożnej. Do swego pomysłu udało się ks. Mirosławowi pozyskać sponsorów, przede wszystkim Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów, którym kieruje p. Tadeusz Wojciechowski, hurtownię JTK p. Jacka Kruchelskiego (który chociaż jest prezesem SuwaĲskiego Towarzystwa PiĲkarskiego, również wspiera Salos), Bank SpĲdzielczy w Rutce Tartak. Wartość wykonanych prac wynosi

kilkaset mln st. złotych.

Pomocy Salosowi udziela też proboszcz parafii ks. dr Ludwik Kaliński. W ub. roku zapowiedział, że na potrzeby młodzieży przekazana zostanie dotychczasowa kaplica. Okazuje się, że koszty remontu i adaptacji budynku byłyby wyższe niż wybudowanie podobnej wielkości budynku od fundamentów. Młodzież będzie mogła jednak korzystać z auli znajdującej się pod budynkiem kościoła.

Należy zaznaczyć, że dzięki Salosowi uporządkowany został znaczny obszar miasta, który jeszcze do niedawna jeszcze przypominał krajobraz księżycowy. (rĲ)



Wyposażenie siłowni sponsorował m.in. prezes Banku SpĲdzielczego w Rutce Tartak Stanisław Osieński.

Nowy trener w STP

POWRÓT PANA HENRYKA



Od kilku tygodni treningi z zawodnikami I zespoĲu SuwaĲskiego Towarzystwa PiĲkarskiego prowadzi Henryk Leonowicz. Starsi kibice doskonale pamiętają tego byĲego bramkarza suwaĲskich Wigier. Warto jednak przypomnieć jego sylwetkę młodszym.

W barwach Wigier popularny Leon występował od 1963 do 1979 r., czyli 16 lat w ciągu 50-letniej historii klubu. Zawsze imponował opornym, solidnym przygotowaniem, odpowiedzialnością, wysoką

formą i nienagannym zachowaniem. Ostatnie lata jego kariery były jednocześnie najlepszym okresem Wigier, które ambitnie walczyły o wejście do II ligi. Mecze piĲkarskie ogĲadano wówczas ok. 3 tys. widzów.

Życiowe spotkanie rozegrał p. Henryk przeciwko warszawskiej Legii w meczu o Puchar Polski, kiedy to w obecności ok. 10 tys. kibiców dzielnie powstrzymywał strzaĲy utytuĲowanych reprezentantów Polski Krzysztofa Kapki i Marka Kusty. Znawcy piĲki nożnej wielokrotnie twierdzili, że mógł on z powodzeniem występować w każdym, co najmniej II-ligowym, a nawet I-ligowym, klubie piĲkarskim, jednak SuwaĲ (wyluczając okres służby wojskowej) nie opuścił.

Po zakończeniu kariery zawodnika zdobył uprawnienia trenerskie i przez krótki okres zajmował się szkoleniem młodzieży. Następnie skupił się na działalności handlowej.

Obecnie, po blisko 17-letniej przerwie, postanowił znowu spróbować swoich umiejętności trenerskich w STP. (rĲ)

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Z Warszawy dotarła do nas sensacyjna wiadomość: suwalczanin wicepremier Mirosław Pietrewicz pokryje z własnej kieszeni koszty naprawy rozbitej (przez siostrę) służbowej lancii. Rzeczywiście jest to informacja nietypowa, bo na ogół wszelkie koszty takich zdarzeń pokrywa podatnik. Gdyby tak jeszcze decydenci różnego szczebla chcieli pokrywać straty związane z ich nie trafionymi lub wręcz głupimi decyzjami.

★ Szef „S” Marian Krzaklewski ułożył program komputerowy, który będzie przydzieliał poszczególnym ugrupowaniom wchodzącym w skład AW „S” miejsca na listach wyborczych. Niewtajemniczonym podpowiadamy, że taki program wykonuje jedynie to, co nakaze mu autor. Jak widać, postęp w tej dziedzinie jest kolosalny, a odpowiedni program jest w stanie bardzo szybko wykonać to, co uprzednio wykonywało wieloosobowe gremium powołane przez PZPR.

★ Białostocki samorząd wykonał pierwsze kroki, aby opanować radio „AKADERA”. Ma ono mieć charakter pluralistyczny. Aby to skutecznie zrealizować, powołano radę programową składającą się jedynie z prawników radnych. Oczywiście pluralizm dotyczy

przede wszystkim słuchaczy.

★ W Rucianem-Nidzie udało się to, co niedawno głośno zapowiadała niektórzy suwalscy radni, a mianowicie odwołanie całej rady. W Suwałkach już na początku kadencji zaczęto zbierać potrzebne podpisy wyborców, ale ich liczba nie jest znana opinii publicznej. Trudno powiedzieć, czy w Suwałkach ta akcja się powiedzie, zwłaszcza że kadencja powoli zbliża się do końca. Szkoda, że autorzy takich przedsięwzięć nie zadawają się częściej realizacją swego pomysłu, tzn. odwołaniem się samemu.

★ W pobliskiej Przeroshi odwołano panią wójt. Tę, która uprzednio walczyła z wójtostwa Andrzeja Soroki. W suwalskiej radzie mamy już dwóch byłych wójtów o nazwisku zaczynającym się na literę „S”, która jest oznaką klasy specjalnej. Niestety, gminni wyborcy nie zawsze są w stanie to zauważyć.

★ Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” wydaje coraz częściej oświadczenia (opinie) na temat swoich członków. Ostatnie dotyczyło Romualda Łanczkowskiego. Trudno powiedzieć, czy to gremium będzie się skrupulatnie zajmowało każdym członkiem i czy wyda przed wyborami w formie książkowej stosowny alfabet. Ponoć szczególnie atrakcyjne mogłoby być hasło na „C”. Trzeba jed-

nak przyznać, że zajmowanie się takimi sprawami przez zarząd świadczy o pełnym zrealizowaniu innych (najważniejszych) problemów dręczących szeregowych członków tego związku.

★ Każdy suwalcki sztab wyborczy twierdzi, że na swych listach umieści jedynie osoby o niekwestionowanym autorytecie. Jak wykazała sonda zamieszczona w „TS”, suwalscy wyborcy prawie nie dostrzegają takich osób w najbliższym otoczeniu. Niewykluczone, że bez klonowania nielicznych autorytetów niemożliwe będzie wypełnienie list wyborczych.

★ Kosztem dużych wydatków budżetowych uszczelniono suwalckie granice. Efekt jest taki, że coraz częściej słyszymy na naszym bazarze ofertę kupna papierosów lub spirytusu.

★ Nasza specjalna strefa ekonomiczna nabiera wyjątkowej wagi, czego dowodem jest przeniesienie obrad jej władz do Warszawy. Miejmy nadzieję, że wiosną przyczyni się do znacznego ożywienia wielohektarowych połaci i że nie

będzie to jedynie wynikiem budzącej się przyrody. Jak widać, zakup samochodów renault megane przez poprzedni zarząd był decyzją bardzo trafną i nasi ludzie są w stanie szybko docierać do stolicy.

★ Już dwóch radnych – spośród siedmiu – z Klubu Chrześcijańskiego zostało wytypowanych na kandydatów do parlamentu. Radnego Leszka Lewoca wytypowało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, a Grzegorza Kaleję – Ruch Odbudowy Polski. Jeżeli w każdym z klubów radnych będą zachowane podobne proporcje, to niewykluczone, że suwalcka rada będzie minisejmem i część decyzji państwowych będzie zapadać w Suwałkach.

★ Inflacja szaleje, wokół podwyżki diet, plac, także sfery budżetowej, a w Urzędzie Miasta w tym względzie cisza. A takie były kiedyś obiecujące zapowiedzi naszych finansistów. Może to jedynie pracowity czas naliczeń przed dużymi korektami, które będą obowiązywać od 1 kwietnia. Oczywiście z noworocznym wyrównaniem.

LISTY

Cudowny „Hyde Park”!

Poniżej moich pleców – na jednej z charakterystycznych potówek – pojawił się u mnie ogromny pryszcz, który bardzo mi dokuczał. Wpierw włożyłem tam „Gazetę Współczesną”, która według zapowiedzi – po nasyceniu energią – miała dokonać cudownego uleczenia. Niestety, nic nie pomogło, a na drugiej potówce powstał kolejny – jeszcze bardziej bolesny. Na szczęście, podczas lektury „HYDE’U” – czytając jedną z szeptanek – tak radośnie podskoczyłem na krześle, iż pękły natychmiast oba pryszcze i po stosownej dezynfekcji szybko się zagoiły. Dla mnie jest to potwierdzenie dotychczas mało znanej prawdy – że na wiele dolegliwości umiejscowionych w głowie lub we wspomnianym miejscu pomaga skutecznie ta kolumna. A może redaktor „HYDE’U” przyjmuje w jakimś gabinecie i przekazuje osobiście swą uzdrowieńczą energię?

Walery, Borówko, osiedle Północ d. Krzywólka
– Panie Walery. Dziękuję za potwierdzenie leczniczych właściwości „HYDE PARKU”. Nawet zwykła lektura tej kolumny jest w stanie rozjaśnić każdy umysł, za wyjątkiem spaczonych politycznie. Niestety, czasami wnikliwa i wielokrotna lektura może powodować zbyt wielkie nagromadzenie skumulowanej energii, co przejawia się nadmierną agresją wobec redaktora. „Gazeta Współczesna” radzi przytrzymać się wodociągowej rury i zmniejszyć swój stan energetyczny. W przypadku „HYDE’U” wystarczy na ogół zimny prysznic, a w jednostkowych przypadkach – tzw. zimne bicze wodne. Na razie nie przyjmuję pacjentów, a całą zgromadzoną energię kieruję na tę kolumnę.

SUWALSKI ŁUK TRIUMFALNY



Fot. R. Lapiński